

Widmo upadku — str. 4

Z suwalskiej uczelni do rządu — str. 3

Śledztwo — str. 8

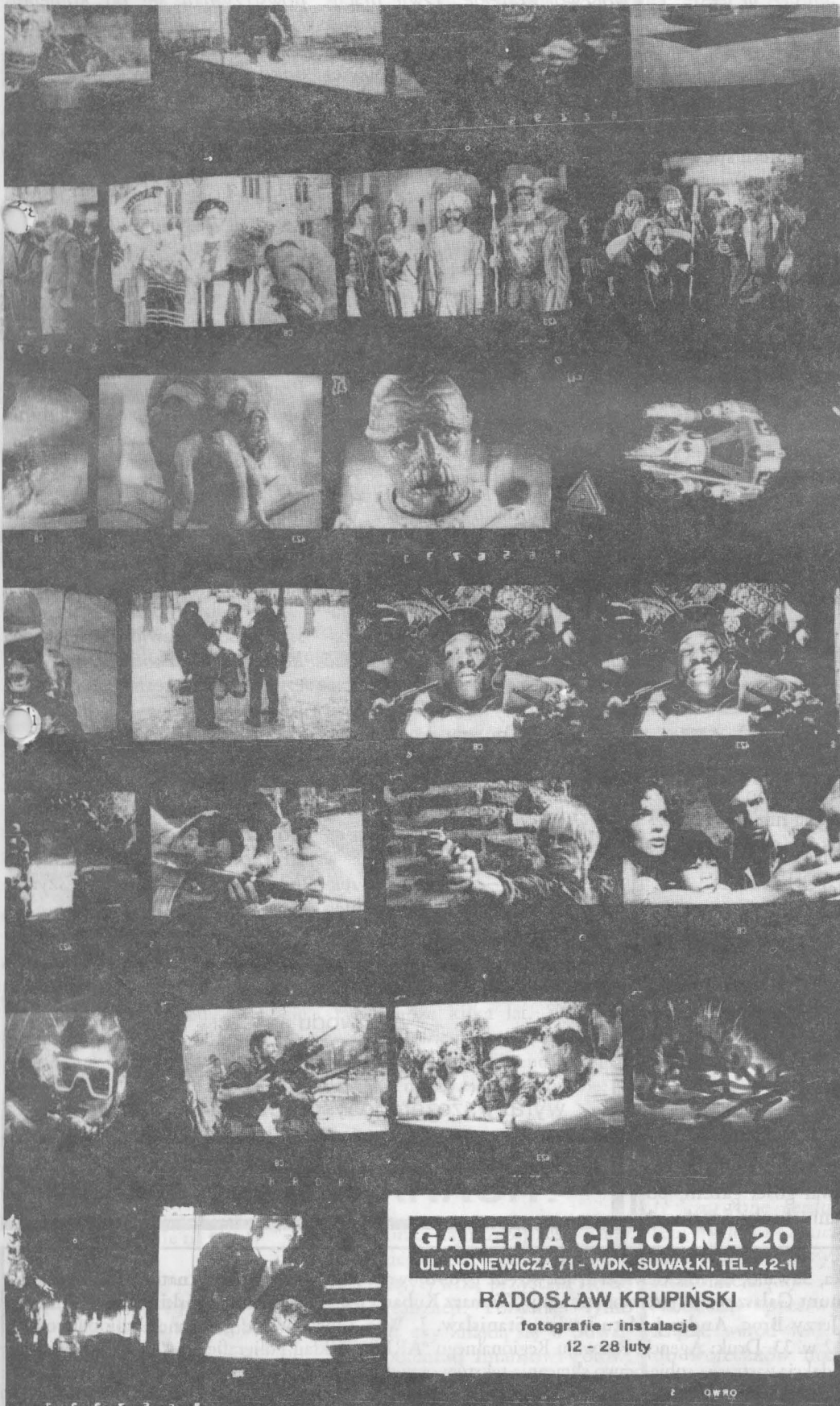
Sienkiewicz w Suwałkach — str. 9

# TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 7/121 Rok IV

17 lutego 1993

Cena 2500 zł



## CO PO KOSZARACH?

Jaki będzie ostateczny los terenów po jednostce wojskowej przy ul. Pułaskiego? Pytanie to już od czterech lat nurtuje mieszkańców Suwałk. Pomysłów na zagospodarowanie było sporo. Proponowano, aby spełniały one funkcję rekreacyjną mieszkańcom os. Północ. Byli też zwolennicy pomysłu, aby organizować tu wystawy handlowe i targi przygraniczne, byli chętni do założenia stadniny koni. Nie wszystkie te propozycje przystawały do dzisiejszej sytuacji gospodarczej.

Ostatecznie projekt szczegółowego zagospodarowania opracowany został przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego. Obejmuje on kwartał od ul. Dwernickiego do Świerkowej i od ul. Modrzewiowej do rzeki Czarnej Hańczy. Teren po byłej jednostce o powierzchni 14 ha, który stanowi część projektu, przeznaczony został przede wszystkim pod budownictwo wielorodzinne. Stałyby tu bloki mieszkalne, tyle że mniejsze niż na dotychczasowych osiedlach. Zaprojektowano też budownictwo towarzyszące: lokale handlowe i usługowe, dom pomocy dla osób starszych, szkołę i kościół. Mają też funkcjonować też mała hala targowa i bazar. Projekt uwzględnia istniejące już budynki.

Dokończenie na str. 3

W szpitalu zawieszono protest

## JUŻ WYDAJĄ "L-4"

W szpitalu wojewódzkim znowu wydawane są wszystkie zaświadczenia, że zwolnieniami na drukach "L-4" włącznie. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy postanowił bowiem zawiesić akcję protestacyjną. Ci, którzy zachorowali w czasie trwania protestu i zamiast "L-4" dostali zaświadczenie o niezdolności do pracy, mogą teraz zgłaszać się po odbiór właściwego druku. Akcja lekarzy nie przyniosła środowisku — przynajmniej na razie — żadnych osiągnięć.

OZZL powstał w 1991 roku. Miał być apolitycznym związkiem reprezentującym interesy lekarzy. W tej chwili należy do nie-

Dokończenie na str. 5

# KRONIKA POLICYJNA

Miniony tydzień zapisał się w kronikach policyjnych szczególnie dużą ilością zdarzeń. Dawno już nie notowano tylu włamań, kradzieży i innych wypadków.

W wyniku 61 włamań do mieszkań prywatnych, sklepów, magazynów itp. straty wyniosły ponad 500 mln zł. Łupem złodziei (21 kradzieży) padło mienie wartości ok. 400 mln zł. Dokonano 7 rozbojów, jednego pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Trzy osoby popełniły samobójstwo. Znalaziono zwłoki trzech osób, trwa ustalanie przyczyn i okoliczności zgonów. W 9 wypadkach drogowych 4 osoby poniosły śmierć, a 13 zostało rannych.

**Włamywacze i złodzieje poczynają coraz śmielej**

8 lutego na gorącym uczynku włamywania się do sklepu "Bachus" przy ul. Waryńskiego złapano dwóch uczniów ZSZ w Suwałkach.

★ ★

Tęgo samego dnia do mieszkania przy ul. Putry weszli przez balkon amatorzy cudzego mienia i wynieśli kryształ, aparat fotograficzny i inne przedmioty wartości ok. 10 mln zł.

★ ★

Z kiosku spożywczego przy ul. Wigierskiej zginęły natomiast artykuły na kwotę ok. 7 mln zł.

★ ★

12 lutego z mieszkania przy ul. E. Plater złodzieje wynieśli sprzęt radio-telewizyjny oraz biżuterię wartości ok. 20 mln zł. Włamywacze weszli na tzw. pasówkę.

**Czar "czterech kółek" mobilizuje złodziei**

9 lutego z garażu przy ul. Kościuszki zginął granatowy polonez (nr rej. SWW 8576), zaś z garażu przy ul. Kowieńskiej nieznanymi sprawcami wyprowadził "malucha".

★ ★

11 lutego z parkingu przy ul. Skłodowskiej zniknął polonez caro o numerze rejestracyjnym SWW 5818.

★ ★

12 lutego z nie strzeżonego parkingu przy ul. Pułaskiego zginęła biała łada (nr rej. SUI 2763).

Również ładę (metalica, nr rej. SUY 8640) skradziono z parkingu przy ul. Korczaka.

★ ★

O pechu mogą mówić dwaj amatorzy cudzego samochodu, którzy włamali się do garażu przy ul. E. Plater i wyprowadzili stamtąd fiat 126 p. Samochód odnaleziono następnego dnia, a podejrzanych o dokonanie kradzieży zatrzymała policja.

**Najniebezpieczniej na Kolejowej i E. Plater**

10 lutego o godz. 11.00 dwóch mężczyzn napadło na 57-letniego przechodnia. Po obezwładnieniu go gazem napastnicy zabrali torbę i 700 tys. zł. Wydarzenie miało miejsce na ul. E. Plater.

★ ★

Tęgo samego dnia ok. godz. 14.00 dwaj nieznanymi sprawcy podjechali samochodem do idącej ul. Kolejową kobiety. Używając siły obezwładnili ją, zabrali plecak i odjechali. Poszkodowana nie zdołała rozpoznać marki samochodu ani wyglądu napastników, gdyż wszystko odbyło się w błyskawicznym tempie.

★ ★

Również na ul. Kolejowej ok. godz. 19.00 czterech młodych mężczyzn pobiło mieszkańca Gliwic. Po zabraniu mu torby z zawartością 10 mln zł sprawcy zniknęli w ciemnościach.

★ ★

12 lutego dwu nieznanymi sprawcami napadło na 60-letniego mężczyznę, odbierając mu 300 tys. zł i dotkliwie bijąc. Tym razem miało to miejsce na ul. Kościuszki.

★ ★

Dużym refleksem i opanowaniem wykazał się pracownik parkingu przy ul. Dwernickiego. Na widok dwóch zamaskowanych mężczyzn z pistoletami gazowymi w rękach, którzy oświadczyli, że "to jest napad", nie stracił zimnej krwi i potraktował gości gazem, po czym wezwał policję. Dzięki szybkiemu działaniu funkcjonariuszy

sprawcy napadu zostali ujęci. Okazali się nimi dwaj młodzi mieszkańcy Suwałk.

★ ★ ★

W suwalskiej Izbie Wytrzeźwień zmarł nagle 55-letni mężczyzna. Przyczyna zgonu nie jest jeszcze znana.

★ ★

W mieszkaniu przy ul. Kościuszki znaleziono zwłoki samotnie mieszkającej tam 51-letniej kobiety. Okoliczności i przyczyna zgonu nie są jeszcze znane.

(ewag)

## Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

### A co z nami?

Odwiędziłem niedawno pewną pożyteczną organizację społeczną, która ma w nazwie słowo "województwie". Dwie pracujące w księgowości panie zapytały mnie, czy utrzyma się województwo suwalskie? Odpowiedziałem, że wiele wskazuje na to, iż szanse na jego przetrwanie są znikome. – A co z nami, gdy zlikwidują województwo? – zapytały. Dodały, że jeszcze sporo brakuje im do wieku emerytalnego, a pracy nie ma już obecnie dla bardzo wielu. Nie widzą więc przed sobą żadnej pozytywnej przyszłości.

Pytanie "a co z nami?" zaczyna sobie zadawać coraz więcej suwalczan. Instytucji i organizacji szczebla wojewódzkiego jest u nas bardzo dużo, a rynek pracy znikomy.

W jednej z polskich komedii nowo mianowany dyrektor wydziału architektury (często obracający się na tzw. karuzeli dyrektorskiej) proszony jest przez podwładnych o naniesienie poprawek do projektu zabudowy miasta. Dyrektor, chcąc się wykazać przed podwładnymi kompetencją i inicjatywą, po krótkim przyjrzeniu się makiecie miasta przeniósł część bloków mieszkalnych w inne miejsce. – No, ale tu jest jezioro – stwierdził zaskoczony podwładny. – W takim razie jezioro przeniesiemy też w inne miejsce – rzekł ów dyrektor i zmienił położenie niebieskiej tekturki oznaczającej jezioro.

Podwładni, mimo zaskoczenia generalną zmianą krajobrazu dokonaną przez pryncypała, powstrzymali się od komentarzy i po chwili pokazano dyrektora odbierającego pieniądze za dokonanie poprawek.

Jednak realne życie nie dla każdego jest komedią. Zmiana podziału administracyjnego kraju nie może być jedynie przedstawianiem tekturek na mapie Polski. Takie decyzje powinny być przedzone głęboką, wszechstronną analizą, w której jednym z ważnym zagadnień winien być przyszły los ludzi zatrudnionych w instytucjach i organizacjach szczebla wojewódzkiego. Przysłowiowe "jakoś to będzie" powinno się realizować jedynie w stosunku do siebie samego.

Kiedyś praktykowany był dobry zwyczaj, że budowniczy mostu podczas pierwszych testowych prób przejazdu po nim (z podwyższonym obciążeniem) stawał pod nim i własnym zdrowiem oraz życiem potwierdzał słuszność i prawidłowość swojej konstrukcji. Szkoda, że ten obyczaj nie jest realizowany przez pomysłodawców niektórych przedsięwzięć z zakresu polityki społecznej. Gdyby odebrano im ich oszczędności i zwolniono z pracy, a następnie zaproponowano utrzymanie siebie i rodziny z krótkotrwałej "kuroniówki", to być może dopiero wtedy szybko

Dokończenie na str. 7

Z powodu śmierci

### Franciszka Smagacza

wyrazy szczerego współczucia Jego rodzinie  
składa były uczeń

Leszek Poźniak

Prezydent Miasta Suwałk

## TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES", Zakład Poligraficzny "AZET", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 36-05. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

## Szykuje się nowy budżet

- Powstał już projekt budżetu miasta na ten rok. Wkrótce odbędzie się zapewne dyskusja na jego temat podczas sesji rady. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że projekt w wersji obecnej, bądź z niewielkimi poprawkami, zostanie zatwierdzony. Co to będzie oznaczało dla Suwałk?

### Prezydent L. Poźniak:

- W przeciwieństwie do ubiegłego roku, jest to budżet realny, to znaczy, iż nie trzeba będzie po kilku miesiącach dokonywać korekt polegających na poważnych cięciach. Oczywiście, że mając na względzie inflację, proponowana po stronie wydatków i wpływów suma powinna być dużo wyższa niż 81 mld zł. Jednak możliwości pozyskiwania dodatkowych środków do miejskiej kasy są ograniczone. Musieliśmy więc ten fakt przyjąć do wiadomości. Generalnie - nikt nie dostanie tyle pieniędzy, ile żądał. W każdej pozycji musieliśmy dokonać oszczędności. Są dziedziny bardziej poszkodowane (np. kultura, sport) i mniej.

- A na ile zagrożone są zupełnie podstawowe dla funkcjonowania miasta sfery, jak oświetlenie ulic, ich sprzątanie?

- Mogę zapewnić, że na to pieniędzy starczy. Na bieżąco powinny też być łatanie dziury w jezdniach. Bo choć należy to do kompetencji Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, umówiliśmy się ostatnio, że każdy zauważony defekt miejskich ulic będzie naprawiał nasze Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Dyrekcja dróg zgodziła

się, że zwróci wówczas poniesione koszty.

- W jakim stopniu obciążą budżet miasta budowa kompostowni?

- Może to być suma przekraczająca 20 mld zł. Mamy jednak nadzieję, że dzięki pomocy wojewody uda nam się zminimalizować skutki budowy kompostowni. Gros obciążenia związanego z tą inwestycją przewidujemy na rok 1994. Wtedy zaczną się pierwsze spłaty kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który w najbliższych tygodniach prawdopodobnie otrzymamy. Wbrew pozorom nie jest to kredyt aż tak atrakcyjny, jakby mogło się wydawać na pierwszy rzut oka, np. z tytułu bankowej obsługi trzeba prawie natychmiast wpłacić dwa miliardy złotych.

## Mieszkania na sprzedaż

- Każdy suwałczanin, który mieszka w lokalu komunalnym może go teraz wykupić na własność. Na jakich zasadach to się odbywa i jakie są pierwsze efekty sprzedaży?

### Wiceprezydent B. Klimiuk:

- Biegły z listy wojewody dokonuje szacunkowej wyceny poszczególnych budynków. Pierwotnie na Osiedlu II wyliczono cenę po 880 tys. - milion za metr kwadratowy. Ponieważ nie było chętnych Zarząd Miasta na wniosek ZBM, biorąc pod uwagę kolejne wyceny biegłych, zatwierdził nowe ceny za metr kwadratowy w wysokości 520 - 750 tys. I tu już zainteresowanie było. Jesteśmy w trakcie finalizowania pierwszych dwunastu umów.

- Czy mieszkania można kupować tak-

że w starym budownictwie, np. na ul. Kościuszki?

- W tym przypadku najpierw musimy uporządkować sprawy własnościowe. Wciąż bowiem istnieje możliwość, że o kamienicę czy lokal, który chcemy sprzedać, może upomnieć się prawowity właściciel. Dokumentacja, jaką dysponujemy, nie zawsze bowiem jest kompletna. Dlatego do sprzedaży mieszkań w suwałskiej starówce podchodzimy z dużą ostrożnością.

## Dziura koło WDK

- Czy już wiadomo, co stanie się z projektowaną rozbudową Wojewódzkiego Domu Kultury?

### Prezydent L. Poźniak:

- Zasugerowaliśmy wojewodzie, który naszym zdaniem powinien tę inwestycję kontynuować, że wcale nie trzeba szukać jakichś nowych rozwiązań architektonicznych zagospodarowania terenu koło WDK, lecz można wykorzystać dokumentację już istniejącą. Pierwotny projekt przewidywał wykonanie tam trzech budynków. Za posiadane pieniądze (ponad 5 mld zł) można postawić już dzisiaj jeden z nich - tzw. budynek "A". Byłby to gmach z wysokimi piwnicami, dwukondygnacyjny, który można by wykorzystać w najróżniejszy sposób: od sali widowiskowej po restaurację. Ważne jest to, aby budowa została w tym roku rozpoczęta. Inaczej Ministerstwo Kultury i Sztuki może ten tzw. tytuł inwestycyjny w ogóle ze swoich planów wykreślić. I wtedy skończą się pieniądze, skończy się cały plan. Jeżeli zaś w przyszłości znalazłyby się środki na realizację także obiektów "B" (sala widowiskowa sensu stricto) i "C" - tym lepiej. Jednak wojewoda ma dużo większe szanse na uzyskanie pieniędzy z ministerstwa niż my. Dlatego - powtarzam - stojmy na stanowisku, że lepiej byłoby, aby inwestycja nie została skomunalizowana.

(opr. tk)

## PUSTO WOKÓŁ KOMENDY POLICJI

Nikłe są nadzieje na szybkie zagospodarowanie terenów wokół Komendy Wojewódzkiej Policji przy ul. Pułaskiego.

Budując swego czasu bodaj największą w Polsce siedzibę MO i SB władze milicyjne potrzebowały jeszcze 7 ha ziemi wokół owego obiektu. Dziś, kiedy czasy się zmieniły, policji nie jest potrzebny ani tak olbrzymi obiekt, ani tym bardziej nie zagospodarowany teren w pobliżu.

Ponieważ nie został on wykorzystany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, należy go zwrócić poprzednim właścicielom - rolnikom, którzy mieli tu swoje pola. Dopiero od nich ziemię tę może uzyskać Zarząd Miasta.

Proces wywłaszczeniowy potrwać może kilka lat. Wszystko wskazuje więc na to, że nieprędko w pobliżu komendy policji zostanie cokolwiek zbudowane. (r)

## CO PO KOSZARACH?

Dokończenie na str. 1

Uwagi to tego projektu zgłosiła architekt miasta p. Jolanta Niemiec-Górnik. Teraz do obu wersji ustosunkują się radni - członkowie Komisji Ładu Przestrzennego. Projekt będzie przedmio-

tem obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej. Jeżeli opinia rady będzie pozytywna, przystąpi się do jego realizacji. Pozostaje tylko pytanie, czy znajdują się w Suwałkach potentaci finansowi gotowi zainwestować w budownictwo bardzo duże pieniądze?



Listy



### "PRZEKAŻMY SOBIE ZNAK POKOJU"

W dniu 6 lutego 1993 r. w sali Urzędu Wojewódzkiego na pomysłowo udekorowanej scenie rozbrzmiewały ballady i piosenki, poświęcone szczytnemu celowi przedłużenia inicjatywy Jerzego Owsiaaka.

Salę szczelnie zapełniła w większości młodzieżowa widownia. Komu zabrakło miejsc, stał lub zasiadał na schodach. Prawie na wszystkich piersiach widniały czerwone serduszka z napisem "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy". Wszyscy bawili się znakomicie. (...)

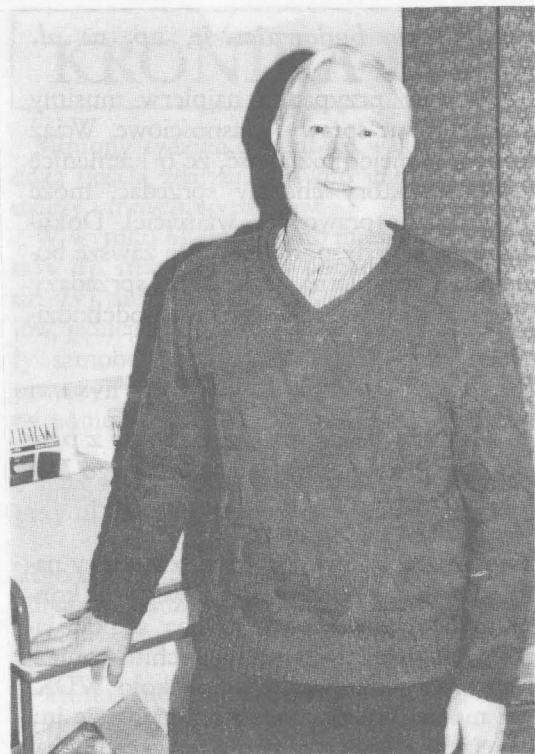
Podczas przerwy młodzież, krążąc wśród widowni, zbierała do woreczków dodatkowe dary serca. Zapowiadający poszczególnych wykonawców kilkakrotnie

podawał kwotę zebranych datków, przy gorącym aplauzie widowni. Przy wykonywaniu refrenu piosenki "Przeżyciemy sobie znak pokoju" zgodnie śpiewano, wznosząc splecione ręce ku górze, tworząc braterski łańcuch wzruszonych serc.

Na zakończenie koncertu wystąpił Marek Gałązka z poezją śpiewaną Stachury przy akompaniamencie gitary i ustnej harmonijki.

Podsumował prowadzący imprezę, podając do wiadomości zebraną sumę w wysokości 18 milionów 333 tys. zł, 2 złotych pierścionków i złotego łańcuszka. Zafascynowani przeżytym koncertem dziękowali nie milkącymi brawami ofiarodawcom, wykonawcom i organizatorom, wspólnie obiecując przyjdziecie na następną podobną imprezę.

Irena Pietkiewicz



Suwalszczyzny. Mamy wielki atut w postaci naszej przyrody – dzikiej, fascynującej, niespotykanej gdzie indziej. Nie dysponujemy natomiast zupełnie podstawową bazą: brakuje hoteli, gastronomii na odpowiednim poziomie, wykwalifikowanej obsługi. Ja proponuję, aby zacząć od tego ostatniego elementu, czyli od ludzi, i wyszkolić (np. w ramach funduszy na przekwalifikowanie bezrobotnych) odpowiednią liczbę fachowców z branży hotelarskiej, gastronomicznej, przewodników z umiętnością posługiwania się językami obcymi, którzy turystę będą mogli zaprowadzić w teren, pokazać mu najbardziej atrakcyjne miejsca – to, czego nie ma szans zobaczyć u siebie: krajobraz, roślinność, zwierzęta. Jeżeli już się z tym uporamy, powinniśmy stworzyć możliwości do inwestowania. Żeby inwestorów do tego zachęcić, trzeba coś im zaoferować, np. system ulg i preferencji. Jeśli pojawi się ktoś – z Niemiec, Francji czy z Księżycy – kto zechce wyłożyć tu u nas swoje pieniądze, należy zrobić wszystko, by mu to

*mniej. Jeśli teraz nie rozpocznie się pewnych procesów miastotwórczych, potem może już być za późno.*

Pamiętam początki tej rady. Wszyscy byliśmy pełni entuzjazmu, chęci do zmieniania świata. Wkrótce jednak okazało się, że wciąż obowiązuje szereg przepisów z poprzedniej epoki, które paraliżują praktycznie działalność samorządów. Do tego doszła potężna urzędnicza niemoc – nie tylko starych pracowników, ale i tych z nowego naboru, którzy szybko uczyli się różnych niedobrych nawyków. W Straży Miejskiej na przykład interwencja radnego dotycząca parkowania samochodów na trawnikach skończyła się tak, iż strażnik udał się na miejsce i kazał ludziom samochody pozabierać, bo "tu mieszka taki radny, któremu to przeszkadza". To była jedyna argumentacja.

*I to koniec? Ktoś taki powinien na tych miast stracić pracę...*

Nasze interwencje nie są już takie, jak na początku. Reagujemy tylko w najbardziej drastycznych sprawach. Z wszystkich nas ulciało wiele energii. Niektórzy – nie mogąc przebić się przez prawno-urzędniczy mur, zniechęcili się do dalszej działalności. Myślę, że częste zmiany personalne w Zarządzie Miasta są w dużej mierze efektem frustracji radnych, którzy chcieliby coś zrobić, a nie bardzo to wychodzi. Winnych szuka się więc w najbliższym otoczeniu. Proszę zauważyć, że przez zarząd przewinęli się już prawie wszyscy radni. Można z tego wysnuć wniosek, że rada nie ufa swoim członkom, czyli nie ufa sama sobie. A taka rotacja kadr nie oznacza dla miasta niczego dobrego. Co się z tych cegiełek ułoży kawałek ściany, jest ona rozwalana i wszystko trzeba zaczynać od początku. Dziś wśród radnych wyraźnie wyczuwa się wyczekiwanie na koniec kadencji. Z tej strony za wiele pożytku miasto już pewnie mieć nie będzie.

*Czyli ci, którzy rozglądają się za mieszkaniem w Elku i Giżycku mają jednak rację. Perspektywy nie są zbyt zachęcające...*

Zawsze wychodziłem z założenia, że nikomu niczego nie można narzucać. Jeśli ktoś dokonuje określonego wyboru, siłą się go tu nie zatrzyma. Wierzę jednak, iż widmo upadku wszystkich nas w końcu zmobilizuje. Słyszałem w telewizji informację, że już połowa osób pozbawionych zasiłku dla bezrobotnych znalazła sobie pracę. Dopiero bezwzględna życiowa konieczność wytworzyła w ludziach dodatkowe pokłady energii i wymusiła umiejętność zatroszczenia się o własne sprawy. Liczę, że ten mechanizm zacznie funkcjonować także w przypadku Suwałk.

# WIDMO UPADKU

Z radnym Jerzym LASOTĄ rozmawia Tomasz Kubaszewski.

*Mówi się coraz więcej o tym, że Suwałki przestaną być miastem wojewódzkim i że będzie to dla nas prawdziwą tragedią. Nie istnieje bowiem żaden pomysł na to, jak i z czego to miasto ma żyć, gdy zabraknie dotacji z budżetu państwa. Pesymiści przewidują degradację Suwałk pod każdym niemal względem – z prestiżem i gospodarką na czele. Co bardziej zapobiegliwi rozglądają się już podobno za mieszkaniem w Elku czy Giżycku...*

Rzeczywiście, szanse na uratowanie województwa wydają się małe. I nie ma co tu walić głową w mur, bo się go i tak nie przebije. Z drugiej strony – nie należy załamywać rąk i lamentować nad czekającą nas perspektywą. Przygotowania do tego, iż kiedyś możemy przestać pełnić rolę ośrodka wojewódzkiego, powinno się rozpocząć wiele lat temu. Skoro jednak tak się nie stało, trzeba to zainicjować dzisiaj. I choć wydaje się, że do wykonania jest potężna praca – przekraczająca na pierwszy rzut oka nasze możliwości – nie można się zniechęcać, tylko konsekwentnie, kroczek po kroczku robić swoje. Jak człowiek stoi u podnóża wielkiej góry, na którą planuje się wdrapać, wydaje mu się, że nigdy nie osiągnie wierzchołka. Ale kiedy zaczyna iść, cel staje się powoli coraz realniejszy. Problem polega na tym, że trzeba podjąć decyzję o rozpoczęciu wspinaczki. Nawet ze świadomością, iż nie wszystko musi się od razu udać i że jest to decyzja ryzykowna.

*– Ta góra to...*

Turystyka oczywiście. Dyskusje na ten temat trwają od wielu lat, lecz prawie nic nie zrobiono, by ta dziedzina życia stała się prawdziwym motorem rozwoju Suwałk i

umożliwić, z oddaniem ziemi za symboliczną złotówkę włącznie. Tym działaniem powinna towarzyszyć szeroka akcja promocyjna Suwalszczyzny. Podstawowa zupełnie kwestia to foldery i albumy na odpowiednim poziomie. I nie chodzi tu bynajmniej o tradycyjny folder z zdjęciami jakiegoś kościoła, jakiejś kamienicy (bo w tym przypadku nie dysponujemy niczym oryginalnym), lecz o pokazywanie uroków i niepowtarzalności naszej przyrody.

*Wierzy pan w przyjazd inwestorów z dolarami w portfelach? Wyczytałem ostatnio, że przygotowuje się do sprzedaży sieć orbisowskich hoteli w całej Polsce. Ale zagranica wyraża zainteresowanie właściwie tylko tymi obiektami, które znajdują się w Warszawie, Trójmieście, Krakowie...*

Bo tam jest zdecydowanie najlepsza baza, są dziesiątki fachowców w niezbędnych w turystyce dziedzinach. Zachodni inwestorzy doskonale zdają sobie sprawę, że w tych przypadkach nie będą mieli kłopotów z odpowiednią kadrą.

*Kto u nas miałby się podjąć roli koordynatora tych wszystkich przedsięwzięć?*

Wielką nadzieję pokładałem w Zielonych Płucach Polski, ale inicjatywa ta poszła bardziej w kierunku działalności naukowej, pokazowej niż praktycznej. Myślę, że póki to województwo istnieje, ogromną rolę mogłoby tu odegrać wojewoda i jego służby.

*A władze miasta? Rada?*

Wśród radnych niestety perspektywiczne myślenie nie ma zbyt wielu zwolenników. Liczy się przede wszystkim teraźniejszość. Radni zajęci są swoimi sprawami.

*Minęła już ponad połowa kadencji, a podczas sesji ani razu nie doczekaliśmy się poważnej dyskusji o przyszłości tego miasta. A czasu jest coraz*

## Wydział Organizacyjny Urzędu Miasta w Suwałkach unieważnia

blocek rachunków "kasa przyjmie" od numeru 100 do numeru 149 wydany przez Straż Miejską oraz legitymację 170/92 podinspektora Romualda Seredyńskiego wydaną 12.08.1992 r.



Na początku lutego br. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach obradował Okręgowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Zawodowa organizacja bibliotekarzy ma swoje korzenie w okresie międzywojennym. W latach 1917-1945 istniał w Polsce Związek Bibliotekarzy Polskich. Po wojnie tradycję jego przejął SBP. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma za zadanie obronę interesów bibliotekarzy oraz reprezentowanie ich

## ZJAZD STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

na zewnątrz, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, rozwijanie teorii i praktyki bibliotekarstwa i bibliografii. Wydaje fachowe publikacje książkowe i czasopisma bibliotekarskie, m.in. "Pomnik Bibliotekarza", służący bibliotekarzom w ich codziennej pracy.

W ostatnich czasach obserwuje się odchodzenie pracowników bibliotek od stowarzyszenia, a ma to związek z kryzysem zaufania do wszelkich stowarzyszeń i organizacji oraz z likwidacją przez władze samorządowe wielu bibliotek. Powstają również inne bliźniacze stowarzyszenia, chociażby Polskie Towarzystwo Czytelnicze i Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, które przejmują część byłych członków SBP.

W województwie suwalskim SBP działa jeszcze dosyć aktywnie, chociaż przeżywa jak w całym kraju kryzys osobowy. Do 1989 r. większość bibliotekarzy ze wszystkich typów bibliotek szczyliła się przynależnością do stowarzyszenia. Obecnie zrzesza ono tylko 72 bibliotekarzy. W większości są nimi pracownicy bibliotek publicznych. Tylko

dwa członków rekrutuje się z Pedagogicznej Biblioteki w Augustowie. Odeszli z SBP wszyscy bibliotekarze szkolni.

Na suwalskim zjeździe wybuchano relacji z pracy dotychczasowego zarządu, dyskutowano nad projektem kodeksu etyki zawodowej polskiego bibliotekarstwa autorstwa doc. dr. hab. Zbigniewa Żmigrodzkiego oraz nad innymi ważnymi sprawami dręczącymi polskich bibliotekarzy i polskie biblioteki.

Zebrani sformułowali wnioski, które zostaną przekazane

władzom centralnym SBP, a przez nie Ministerstwu Kultury i Sztuki. Są one wyrazem troski o stan kultury i bibliotekarstwa polskiego, troski o dobrą książkę oraz odpowiednią jej dystrybucję, jak również o wspierający bibliotekarzy i czytelników obiektywny, fachowy i w miarę możliwości pełny aparat krytyczno-literacki ogarniający plon wydawniczy obecny na rynku księgarskim.

Wybrano nowe władze SBP oraz delegata na zjazd główny, który odbędzie się w Chorzowie w maju br. Prezesem został ponownie Stanisław Staszkiwicz, kierownik działu instrukcyjnego WBP. Zastępcą prezesa - Barbara Barańska, sekretarzem - Alicja Sasin, skarbnikiem - Bożena Ołdakowska, członkiem zarządu - Mariana Łozowska. Suwalskich bibliotekarzy na zjeździe głównym reprezentować będzie Alicja Sasin.

Uchwałą zjazdu podniesiono składki członkowskie z 12 do 24 tysięcy złotych rocznie (emerytów obowiązuje 50% zniżka).

Spotkanie miało miły i koleżeński charakter.

(jd)

## Z SUWAŁSKIEJ UCZELNI DO RZĄDU

Nowo powołany minister kultury i sztuki Jerzy Góral mieszka co prawda w Warszawie (pełnił ostatnio funkcję szefa Kancelarii Marszałka Sejmu prof. Wiesława Chrzanowskiego), ale bliskie są jego związki z naszym miastem. Przez 12 lat pracował i nadal pracuje w Centrum Studiów Teologicznych w Suwałkach. W Instytucie Wyższej Kultury Religijnej wykładał prawo administracyjne i gospodarcze, a w filii Akademii Teologii Katolickiej prowadził wykłady o mass mediach oraz metodykę pracy naukowej. To m.in. dzięki jego staraniom powstała biblioteka akademicka, z której chętnie korzystają nie tylko studenci ATK, ale i innych uczelni oraz uczniowie szkół średnich.

- *Nominacja p. Jerzego Górala na tak ważne stanowisko - mówi ks. Jerzy Zawadzki, dyrektor Centrum Studiów Teologicznych - jest wielkim zaszczytem i honorem dla naszej uczelni. Przyczynił się on do jej for-*

*owania. Dbał o zaopatrzenie biblioteki. Jest osobą bardzo dokładną i sumienną, a przy tym bardzo skromną. Systematyczne przyjazdy do Suwałk, równoległe z pracą zawodową, to duże poświęcenie. Pragnę podkreślić jego bardzo ludzki, serdeczny stosunek do studentów.*

Warto dodać, że p. Jerzy Góral jest już drugą osobą w obecnym rządzie związaną z suwalską uczelnią teologiczną. Wykładał tu też bowiem przez rok wicepremier Henryk Goryszewski.

Wysoko także awansowali w hierarchii kościelnej wykładowcy duchowni. Ks. Henryk Muszyński, przewodniczący komisji episkopatu ds. judaizmu, mianowany został arcybiskupem diecezji gnieźnieńskiej. Natomiast ks. Jan Chrapek - generał Zakonu Michaelitów - biskupem pomocniczym diecezji drohiczyńskiej.

(rl)

## JUŻ WYDAJĄ "L-4"

Dokończenie na str. 1  
go ponad 8 tysięcy członków. W województwie suwalskim struktury związku zawiązały się praktycznie tylko w naszym mieście (przewodniczący koła terenowego - lek. med. A. Jagłowski) oraz w Ełku.

We wrześniu 1992 roku OZZL wysłał do rządu listę postulatów, w których domagano się generalnych zmian w funkcjonowaniu służby zdrowia, zrównania w tej dziedzinie sektora prywatnego z państwowym, 7-godzinnego dnia pracy dla lekarzy, płacenia im za dyżury jak za godziny nadliczbowe, zdecydowanych podwyżek płac. Rząd na postulaty te właściwie w ogóle nie zareagował. Jedyne osiągnięcie zawieszony akcji protestacyjnej polega zaś na tym, że przedstawiciele związku mają być włączeni do prac komisji zajmujących się reformą służby zdrowia.

Protest przeprowadzono w ponad 60 ZOZ-ach na terenie całego kraju. Miał uderzyć w administrację, ale uderzenie to, jak przyznał w "Rzeczpospolitej" rzecznik prasowy OZZL, okazało się zdecydowanie za słabe. Administracja bowiem już na początku akcji, bo w styczniu, postanowiła, że zastępcze zaświad-

czenia o niezdolności do pracy będą przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych honorowane. Niektórzy uważają, że wszelkim administracjom znacznie bardziej skomplikowałoby życie, gdyby lekarze odmówili wypisywania innych druków, np. aktów urodzenia.

Samorząd Lekarski Ziemi Suwalskiej, który był jednym z inicjatorów powołania w miejscowej służbie zdrowia struktur OZZL, a jednocześnie poparł protest, w piśmie do szefa związkowej centrali wyraził swoje niezadowolenie z powodu zawieszenia akcji. Suwalscy lekarze podtrzymują przy tym aktualność dwóch lokalnych postulatów adresowanych do wojewody i żądają zmiany decyzji o odwołaniu dyrektorów szpitala wojewódzkiego oraz o przyznaniu 20% funduszu inwestycyjnego dla wojskowego szpitala w Ełku. Roli mediatora podjęła się w tym przypadku poseł Unii Pracy Janusz Szymański. W końcu stycznia otrzymał on od ministra zdrowia zapewnienie, że kwestionowane decyzje wojewody są w resorcie badane i w związku z tym do Suwałk ma w najbliższym czasie przyjechać jeden z zastępców ministra. (tk)

**Telefon zaufania  
Masz problem  
- zadzwoń:  
49-41**

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

**Dyżury codziennie  
w godz. 16.00 - 7.00**

# KAZIMIERZ JABŁOŃSKI (1939-1993)



Moja wypowiedź nie jest opisem Jego życia, a jedynie krótkim wspomnieniem, refleksją nad oceną człowieka.

Różne okresy historyczne przeżywała już Polska. Był czas wolności, zaborów, okupacji, komuny. Niestety, przeciętny człowiek nie decyduje o tym, w jakim okresie przychodzi mu żyć. Niezależnie od sytuacji ludzie muszą jeść, mieszkać, leczyć się, uczyć. Ktoś musi się o to starać i zabiegać. W czasach zniewolenia można wybierać różne drogi życiowe: usunąć się z życia społeczno-politycznego, zdecydować się na działalność podziemną, uprawiać prywatę lub pracę organiczną, przynoszącą konkretne efekty wszystkim mieszkańcom itd. Tę ostatnią możliwość wybrał były wojewoda suwalski – Kazimierz Jabłoński.

Los dał mi możliwość pewnego kontaktu z Nim. Do roku 1980 znałem Go jedynie jako dyrektora szkoły i nauczyciela wspólnego nam przedmiotu nauczania – matematyki. W 1981 roku, gdy był kandydatem na wojewodę popieranym przez ówczesną "Solidarność" – wraz z innymi publicznie rekomendowałem wśród związkowców Jego osobę. Potem przez długi okres miałem z Nim jedynie bardzo sporadyczne kontakty. Bliżej poznałem Go dopiero wtedy, gdy działałem w Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Był całym sercem oddany sprawom Suwałk i województwa. Nie był wybitnym mówcą. Jego wystąpienia i wypowiedzi były pozbawione kwiecistych i górnolotnych zwrotów, cechowała je matematyczna konkretność i dostrzegalna kompetencja. Nie będę ukrywał, że odpowiadał mi ten styl wystąpień. Okres pełnienia przez Niego funkcji wojewody był czasem wielu przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Trudny był to czas do rządzenia województwem –

pełen nacisków z wielu stron. Czasami trzeba było wybierać mniejsze zło, aby nie wyrządzić większego. Wiele decyzji niezadko zapadało poza Urzędem Wojewódzkim. Stosunkowo krótki okres życia Kazimierza Jabłońskiego to też cena, jaką się płaci za aktywne i efektywne pełnienie wysokiej funkcji. Z Jego osobą związanych jest wiele przedsięwzięć zrealizowanych w Suwałkach i w województwie. Osobiście będę Go zawsze kojarzył m.in. ze zbudowaniem suwalskiego szpitala i kompleksu budynków Zespołu Szkół Zawodowych. W owym czasie rozpo-

funkcji godnie i podjął próbę powrotu do zawodu nauczyciela. Po raz kolejny spotkały Go przykrości, które przypadkowo miałem możliwość dokładnie poznać. Nie oszczędzono Mu gorzkich doznań związanych z utratą dotychczasowej funkcji.

Szkoda, że okres, w którym tak aktywnie działał, był jednocześnie pokiereszowany politycznie i nie zawsze obiektywnie oceniano ludzi zdolnych i pracowitych. Kolejne i szybkie zmiany wojewodów, jak na razie, nie przyniosły zapowiadanych efektów.

Kończąc swoje wspomnienie



często też w różnych województwach budowę wielu takich jak nasz szpitali. Niestety, sporo z nich jeszcze do chwili obecnej jest w budowie. Zaangażował się bez reszty w tę inwestycję i robił wszystko, aby ją jak najszybciej ukończyć. Na ten temat z pewnością mógłby wiele powiedzieć p. E. Szoch, który przez pewien okres był pełnomocnikiem budowy tego obiektu. Wielką wagę przykładał również do budownictwa mieszkaniowego. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych nasze województwo miało pierwsze miejsce w kraju pod względem liczby oddanych mieszkań (w stosunku do zawartych małżeństw).

Wspominając Kazimierza Jabłońskiego, nie sposób pominąć fakt, że był przykładnym mężem i ojcem oraz – jak wspominał ks. W. Święcki – człowiekiem wierzącym i praktykującym w każdym okresie swego życia.

Nie były dla Niego łatwe początki III RP. Chciał dalej służyć naszemu miastu i województwu. Niestety, po krótkim okresie współpracy z nowymi siłami politycznymi otrzymał modne wtedy koniunkturalne wotum nieufności. Przeżył mocno ten fakt. Odszedł jednak ze swej

dodam, że osobiście ujął On mnie także drobnymi ludzkimi gestami, które w mojej ocenie charakteryzują najlepiej danego człowieka. Oto dwa z nich:

W okresie stanu wojennego rozmawiałem ze znajomym na parkingu pod oknami Urzędu

publicznym widoku i byłem przyzwyczajony, iż nie wszyscy przyznawali się wtedy do takich znajomości.

Gdy niedawno temu zmarł p. Edward Smoła, przybył natychmiast do Liceum Ekonomicznego z propozycją pomocy w zorganizowaniu pogrzebu. Poinformowałem Go, że dyrekcja szkoły i nauczyciele podjęli już odpowiednie działania. Uznał jednak, że p. Edward jako szczególnie zasłużony dla miasta i województwa zasługuje na specjalne wyróżnienie i On wraz z kolegami załatwi duży, nietypowy samochód, który będzie wiozł trumnę. Jak powiedział, tak też zrobił, mimo że nie było to już takie łatwe, ponieważ był już wtedy normalnym obywatelem.

Jego pogrzeb zgromadził wiele osób. Przybyli prawie wszyscy, którzy z Nim w różnej mierze współpracowali, oraz zwykli suwalczanie. Patrząc na twarze osób uczestniczących w pogrzebie, można było dostrzec ludzi o różnych poglądach politycznych i światopoglądach. Mimo tych różnic, oddanie hołdu Zmarłemu za Jego zaangażowanie było odzwierciedleniem faktu, że są sprawy i osiągnięcia, których nie może podważyć żadna koniunkturalna ocena.

Cześć Jego Pamięci!

Jerzy Broc

PS Na wysokości zadania stanął suwalski Urząd Miasta, który zaproponował rodzinie Zmarłego publiczne wystawienie



Wojewódzkiego. W pewnym momencie nadjechał służbowy samochód wojewody. Mimo że stałem w sporej odległości od drzwi wejściowych, gdy mnie zauważył, natychmiast podszedł do mnie, przywitał się, zapytał, jak mi się żyje itd. Dla mnie jako człowieka uznawanego wówczas za "kontrrewolucjonistę" było to spore zaskoczenie, zwłaszcza że odbywało się na

trumny, a prezydent Leszek Poźniak pożegnał byłego wojewodę. Gdyby nie słowa pożegnania wygłoszone przez dyr. W. Ruzdźńskiego (długoletni współpracownik K. Jabłońskiego) z UW – mimowolny uczestnik pogrzebu mógłby odnieść wrażenie, że Zmarły przede wszystkim przez 10 lat był związany z Urzędem Miasta.

Fot. J. Broc

Na sportowej mapie naszego miasta pojawiła się nowa organizacja, która nosi nazwę Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej – "SL SALOS". Propozycja sportowa tego stowarzyszenia ma charakter alternatywny w stosunku do tradycyjnej oferty klubów sportowych. Owa alternatywność polega przede wszystkim na wydobyciu ze sportu w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą wartości wyższego rzędu, wartości humanistycznych, kulturowych, społecznych, wychowawczych i religijnych. Oznacza to, że głównym celem działalności nie jest dążenie za wszelką cenę do sukcesu, zdobywanie medali i bicie rekordów bez oglądania się na stronę etyczną, ale formowanie i wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu soborowej maksymy o "wszechstronnym rozwoju człowieka".

Zgromadzenie Salezjańskie zostało założone przez ks. Jana Bosko w 1854 r. we Włoszech. Celem działalności od samego początku było pomaganie i wychowywanie biednej młodzieży, m.in. przez sport. Do tego celu służyło "Oratorium" – uważane przez ks. Bosko za środowisko wychowawcze, w którym prowadzona jest intensywna pra-

Pracowite ferie mieli suwalscy badmintoniści. Przez dwa tygodnie pilnie przygotowywali się do drugiej części sezonu – strefowych i ogólnopolskich turniejów indywidualnych oraz mistrzostw Polski. Jednak nie wszyscy zawodnicy SKB trenowali w Suwałkach pod okiem trenera Jerzego Szulińskiego.

Jackek Niedźwiedzki zadebiutował, mimo młodego wieku, w

ca na rzecz uformowania osobowości wychowanków zgodnie z chrześcijańską wizją człowieka.

Działalność salezjanów w Suwałkach datuje się od roku 1981. Od samego początku obserwuje się też stały wzrost ich zainteresowania działalnością wychowawczo-sportową.

W myśl podpisanego w 1991

## NOWA ORGANIZACJA SPORTOWA

roku porozumienia o współpracy PKOl z PGS (Polisportive Giovanili Salesiane) hasło "wychowywać przez sport" znalazło w Polsce szerokie odzwierciedlenie. Rywalizacja młodzieży w duchu życzliwości i przyjaźni stała się celem zarówno sportowym, jak i wychowawczym.

SL SALOS jest stowarzyszeniem kultury fizycznej zarejestrowanym w dniu 12.01.1993 w Wydziale Rozwoju Regionalnego, Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Prowadzić będzie działalność sportowo-wychowawczą w takich dyscyplinach sportowych jak: piłka nożna, piłka

Szleszyńska i Kamil Dudek. W najbliższych tygodniach zapadnie decyzja, czy suwalczanie wyjadą do Belgii. Polski Związek Badmintonu zdecydował, że z powodu trudności finansowych w Mistrzostwach Europy wystąpią zespoły czteroosobowe.

Kamil Dudek od lutego br. przyjęty został do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie. Do olsztyńskiego

siatkowa, piłka koszykowa, tenis stołowy.

Podstawowym celem SL SALOS jest wychowanie dzieci i młodzieży przez sport do czynnego uczestnictwa w kulturze fizycznej i zdrowotnej w dorosłym życiu oraz na wzorowych obywateli i dobrych chrześcijan.

W planach na rok 1993 prze-

widuje się m.in. organizację rozgrywek w tenisie stołowym dzieci i młodzieży naszego miasta, finał makroregionu północno-wschodniego w piłce nożnej (26 – 27.03 br.), przygotowanie i wysłanie salezjańskiej reprezentacji na Mistrzostwa Polski (13 – 14.04 br.) do Lubi-

na i na Europejskie Salezjańskie Igrzyska Sportowe (27.04 – 2.05.1993) do Lubljany (Słowenia).

Wszystkich zainteresowanych działalnością SL SALOS prosimy o przesłanie zgłoszenia na adres stowarzyszenia: Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej SL SALOS, ul. Prymasa Wyszyńskiego 3, 16-400 Suwałki.

ks. Andrzej Kurto

PS Ks. Andrzej Kurto – salezjanin z parafii Matki Bożej Miłosierdzia na os. Północ jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego SALOS.

Prezesem Zarządu Głównego SALOS jest dr Zbigniew Dziubiński, a prezesem na terenie Suwałk – Andrzej Turowski, wicedyrektor ZST.

W kraju działa ok. 30 oddziałów wojewódzkich stowarzyszenia. (rł)

### Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

#### A co z nami?

Dokończenie ze str. 2

by zrozumieli wielowymiarowość swoich decyzji ekonomicznych.

Mamy naszych przedstawicieli parlamentarnych oraz sporo osób pracujących etatowo we władzach szczebla wojewódzkiego, partiach i związkach zawodowych. Jedno z ich zadań to obrona naszych interesów. Jeśli nawet uzasadniona jest decyzja o likwidacji województwa suwalskiego, to jedno z pierwszych pytań i wątpliwości winno doty-

czyć losu ludzi w nim zatrudnionych. O ile nie ma konkretnych, zbilansowanych propozycji ich efektywnego zatrudnienia, to dyskusja na temat nowego podziału administracyjnego jest przedwczesna. Wprowadzenie zmian bez uwzględnienia położenia zwykłych ludzi może jedynie spowodować, że wyborcy przy najbliższej okazji odsuną od władzy tych, którzy beztrudnie bawią się z makietą naszego kraju.

Jerzy Broc



Listy



Redakcja "Tygodnika Suwalskiego"

Jestem stałą czytelniczką od momentu ukazania się Waszego Tygodnika.

Do napisania niniejszego listu skłoniła mnie wypowiedź Pana Jerzego Broca w ostatnim numerze czasopisma w jego stałym felietonie z cyklu "Z suwalskiego obserwatorium".

Chciałam podkreślić, że czytanie Tygodnika zaczynam właśnie od felietonu "Z suwalskiego obserwatorium". Podobnie czyni wielu moich znajomych.

Felietony te są moim zdaniem najlepszą częścią czasopisma. Wyrażone w nich myśli w moim odczuciu są trafne i skłaniają do refleksji, jak np. artykuł z poprzedniego numeru pt. "Zejsście z kapi-

tańskiego mostku".

Także i inne artykuły pisane przez Pana Jerzego Broca czytam z zainteresowaniem, np. o Jego internowaniu.

Moim zdaniem pozbawienie Waszego Tygodnika stałej pozycji "Z suwalskiego obserwatorium" wpłynęłoby ujemnie na jakość pisma.

Ponadto słowa uznania przekazuję Pani Agacie za przepisy kulinarne.

Życzę Redakcji oraz stałym współpracownikom Waszego Tygodnika, a szczególnie dla Pana Jerzego Broca, dalszych sukcesów i osiągnięć w wydawaniu kolejnych numerów "Tygodnika Suwalskiego".

Z poważaniem  
Irena Stankiewicz

Od redakcji:  
Dziękujemy serdecznie za tak miłe słowa.

## AMBITNE PLANY SUWALSKICH BADMINTONISTÓW

reprezentacji seniorów w zawodach Helvetia Cup w Szwajcarii. Polacy zajęli tam II miejsce w grupie B, za Austrią. Jackek wystąpił w meczu z Włochami, wygrywając swój pojedynek w grze pojedynczej. Teraz przygotowuje się do udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się w końcu marca w Bułgarii. Nieco wcześniej walczyć będzie w Międzynarodowych Mistrzostwach Niemiec.

Również w końcu marca odbędą się w Belgii Mistrzostwa Europy Juniorów do lat 16. W kadrze narodowej powołanej w ub. roku pozostało 6 dziewcząt i 6 chłopców, a wśród nich Joanna

ośrodka powrócił także Artur Zbroński. Jego "flirt" ze Stalą Płock okazał się bowiem nie trwałą. "Agent" pozostaje w dalszym ciągu zawodnikiem Suwalskiego Klubu Badmintonu. Pobyt w Płocku nie wpłynął najlepiej na jego formę. Musi teraz nadrabiać zaległości, jeśli chce dobrze wypaść podczas mistrzostw Polski seniorów.

Ostatecznie więc w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich znalazło się czterech suwalczan, z których trzech jest członkami kadry narodowej. To duży sukces klubu, zważywszy na jego sytuację ekonomiczną. (rł)

Wychodzimy z liceum. Książki i zeszyty zostawiłem Jędrkowi, z sobą mam trochę zabranej na wszelki wypadek żywności. Konwojenci po bokach, "lejtancik" – nieco z

na. Nadchodzi pokusa ucieczki. Ale to przecież teraz nie ma sensu. Postanowiłem już wczoraj, że los swój połączę z losem kolegów.

Pierwszy postój w Leszczewku, drugi w Żubrówce. Wolno palić. Ja na szczęście nie muszę. Zaoszczędziło mi to póź-

głośno, że ktoś ukradł kawałek boczku, jaki miałem ze sobą. Konwojenci namawiają, bym o tym nie meldował, a oni go jakoś znajdą. Dla świętego spokoju dają się na to namówić.

Ładują mnie do celi, gdzie spotykam Bolka Krejczmana – "Brzozę" i jeszcze kogoś znajomego. Uprzedzają, że nad ranem wezmą mnie na śledztwo. I rzeczywiście. Przesłuchanie raczej spokojne. Zmęczony byłem i ja, i przesłuchujący. Wszystko według stałego schematu. Wkrótce wróciłem. Bolek stwierdził, że mi się udało, bo do niego przyczepili się, że ma ukrytą broń. Grozili pistoletem, że go zaraz zastrzelą, kazali nawet rozbierać się (właściwie po co?). Trwało to dwie godziny. Na przesłuchaniach oficerowie mówili po rosyjsku, my – po polsku. Pod pretekstem, że się nie rozumię pytania, można się trochę namyśleć. Odkrywam, że w miarę szybkie i spokojne odpowiedzi brzmią przekonywająco. Daje to pewną przewagę. Zresztą i pytania są szablonowe.

Po dwóch dobach, już w liczniejszej grupie, tą samą drogą i też w nocy konwojują nas do Suwałk. Tym razem pakują nas do budynku na rogu dzisiejszych ulic Sejneńskiej i Noniewiczza. Na tyłach, w dużej sali, spotykam kolegów. Postanawiamy w miarę możliwości trzymać się we czwórkę: Heniek Szyryński – "Szary", Kazik Harasimowicz – "Sokół", Jurek Krakowiński – "Strzała" i ja. Siedzimy tak półtorej doby. W tłoku szukamy innych znajomych. Jest ich sporo. Reszty nie znamy. Przypuszczamy, że akowców jest ok. 30%, a reszta – nie wiadomo kto. Karmią nas dwa razy dziennie, ale nieźle. Przesłuchań już nie ma.

Po dwóch dniach przed południem wyprowadzają nas na podwórko i ładują na ciężarówkę kryte brezentem. Siedzimy w trzech rzędach na podłodze. Gromadzą się ludzie. Konwojenci ich odpędzają. Słyszę głos mojej ciotki, więc odzywam się, by wiedziała, że jestem. Ciotka, dawna peowiaczka, nie tylko mnie usłyszała, ale nawet wetknęła mi pod brezent bochenek chleba.

Na tył wskakują konwojenci z automatami. Przez szpary orientujemy się, że jedziemy w kierunku na Kalwarię. Co będzie z nami dalej?

Jerzy Klimko

# ŚLEDZTWO

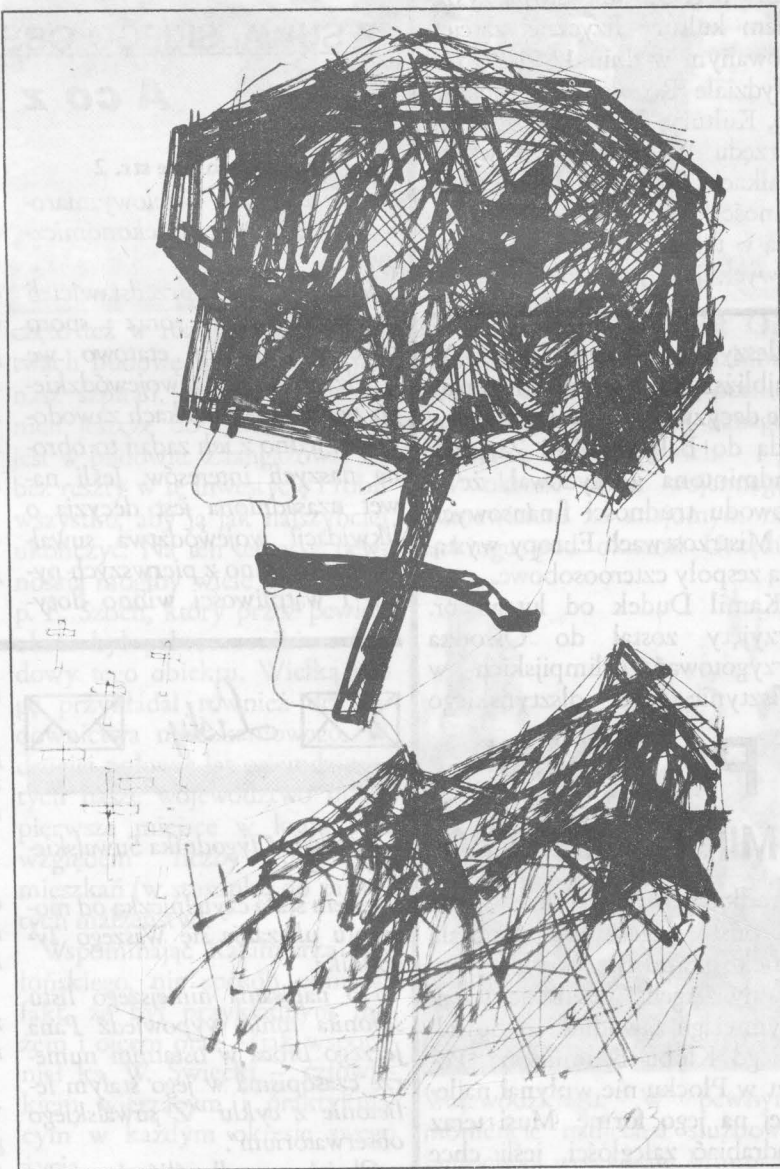
tyłu. Idziemy chodnikiem koło parku. "Skariej, skariej" mówią, ale tym się niezbyt przejmuję. Prowadzą mnie do budynku dawnej "Reduty" (obecnie siedziba WDK przy placu Konopnickiej). Sale prawie puste, tylko kilku enkawudzistów snuje się po kątach. W asyście konwojentów stoję przed obliczem kapitana. Rutynowe pytania o personalia i dokładna rewizja osobista: trzeba rozebrać się do naga, zrobić kilka przysiadów, konwojenci przeszukują ubranie. Zabierają wszystko co metalowe. Można się już ubierać.

Wszystko to pochłania nieco czasu, ale nikt się nie spieszy. Po południu prowadzą mnie na ulicę Gałaja. Tam NKWD urzęduje w jakimś drewnianym domku. W pokoju siedzi ich kilku. Stoję przed oficerem. Znowu pytania o personalia, następnie "rozmowa": "Byłeś w partyzantce polskiej?" Oczywiście (zaprzeczanie nie miało sensu, bo i tak wszyscy o tym wiedzieli). Dalszy ciąg trochę mnie rozbawił, bo żywcem przypomniał fragment jakiejś przedwojennej książki, opisującej takie właśnie sowieckie śledztwo. A moje przebiegało mniej więcej tak: "Co teraz porabiasz?" "Uczę się w liceum". "I jak ci idzie?" "Trochę trudno, bo muszę nadrabiać program". "A jakie mieliście ostatnio rozkazy?" "W szkole?" "Nie udawaj, w waszej organizacji". I tak na zmianę. Zaczęło mnie to śmieszyć, co bardzo denerwowało pytającego, a przecież to on powinien mnie zdenerwować, bym coś nieopatrznie chlapnął. Moje zachowanie, pozornie niefrasobliwe, wynikało z przeświadczenia, że nas,

się myliłem.

Wieczorem wyprowadzono mnie na podwórko. Okazało się, że nie jestem osamotniony. Z piwnicy i dołu na ziemniaki wyprowadzono jeszcze chyba z dziesięciu. Podjechały sanie. Polecono na nie złożyć wszyst-

niej przykrości tytoniowego głodu. Choć wcześniej na patrolach byłem przez to poszkodowany, bo gdy oddział zachodził nocą do znajomego łącznika, to ja najczęściej stawałem na czujce, bo "ty nie palisz". W sumie jednak opłaciło się nie-



tkie bagaże. Ustawiono nas w kolumnę, konwój dookoła, sakramentalna formułka: "Razgawariwat' nielzia. Szag w prawa ili w liewa strieliat' budu". Idziemy przez puste miasto. Wychodzimy na szosę do Sejn, tempo niezbyt szybkie. Idziemy przez las. Noc dosyć ciem-

palenie.

Przechodzimy przez Krasnopol. Zatrzymujemy się na końcu wsi. Jesteśmy na miejscu. Jakiś młyn czy magazyn. Po wojnie było tam kino. Wewnątrz pokój przesłuchań i cele z pryzkami. Zabieramy z sobą swoje rzeczy. Stwierdzam, i to





# SIENKIEWICZ W SUWAŁKACH

twa Polskiego nawiedziła groźna powódź. Już 17 sierpnia Henryk Sienkiewicz wystąpił z odezwą wzywającą do zorganizowania pomocy dla poszkodowanych. Sam, w ramach warszawskiej Kasy Literackiej, stworzył grupę prelegentów, z którą zamierzał objechać Królestwo i pieniądze z tych odczytów przeznaczyć na powodzian. Wędrówka autora "Trylogii", rozpoczęta 8 grudnia, wiodła przez szesnaście miast i zakończyła się 27 stycznia 1904 r. 20 stycznia tegoż roku wraz z Henrykiem Radziszewskim, Witoldem Lewickim i Ignacym Balińskim gościł w Suwałkach. Tu, w sali Resursy Obywatelskiej, odbył się wieczór literacki, którego atrakcją stanowiło odczytanie przez H. Sienkiewicza utworu "Dwie łąki". Towarzyszące pisarzowi osoby wygłosiły odczyty oraz recytowały utwory poetyckie (Ignacy Baliński).

Po spotkaniu w Resursie Sienkiewicz odwiedził Waleriana Staniszewskiego (1822 – 1906), prawnika, sybiraka, powszechnie szanowanego suwałczanina, autora "Pamiętnika więźnia stanu". Wieczorem opuścił Suwałki udając się pociągiem do Warszawy.

W najbliższym otoczeniu Sienkiewicza w trakcie pobytu w Suwałkach znajdował się Józef Edward Abłamowicz, ziemianin z Sejneńskiego. Była to osoba bardzo zna-

na i szanowana w środowisku. W powstaniu styczniowym był pomocnikiem komisarza wojewódzkiego Józefa Piotrowskiego. W 1864 r. wyemigrował do Francji, później do Anglii. Pełnił tam funkcję sekretarza komisarza Rządu Narodowego – księcia Adama Sapiehy.

W swoich papierach długo przechowywał wiersz, jakim 20 stycznia 1904 r. witano w Suwałkach Henryka Sienkiewicza. Oto jego treść:

Witamy Was Mistrzu Drogi,  
Gdy przybywasz w nasze progi.  
Cześć i wdzięczność Cię poprzedza,  
Bo Twój geniusz, Twoja wiedza  
Całe wieki nam odtwarza,  
Piórem jak pędzlem malarza  
Matejki, czy też Kossaka.  
Sława Wasza nam jednaka.  
W ich obrazach, w Twej powieści  
Wielka święta przeszłość mieści.  
Grunwald, Wiedeń, Częstochowa  
Czarodziejskie dla nas słowa  
To najświętsze nasze hasła...  
Choć ta przeszłość dawno zgasła  
Dziś największym ten jest z ludzi,  
Kto ją wskrzesza, w sercach budzi,  
Kto rozpala ogień znicza.  
A więc czcimy Sienkiewicza!

Andrzej Matusiewicz  
Repr. W. Arasimowicz

W tej wizycie ponad dwadzieścia lat temu na łamach białostockich "Kontrastów" (1970, nr 11, s. 18 – 19) pisał Zygmunt Filipowicz. Przypominam ją dziś, by wzbogacić naszą wiedzę o pewien drobny do niej przyczynek.

Najpierw jednak podstawowe fakty. Latem 1903 roku znaczne obszary Króles-

## PROFILAKTYKA ALKOHOLOWA

# PRZYSŁOWIOWY ALKOHOL

Przysłowia, utrwalone w ustnej tradycji, zawierają jakąś wskazówkę lub przestrożę. Często mówi się o nich, że są mądrością narodu, co ma określić fakt, że są to prawdy wypracowane przez minione pokolenia; gruntowanie wypróbowane i sprawdzone, a ich przestrzeżenie powinno uchronić człowieka od złych następstw. Zazwyczaj mówią o sprawach, które przez bardzo długi okres dotyczyły dużych grup ludzi. Wiele przysłów wiąże się z takimi słowami jak chleb, dom. Niestety, wiele związanych jest z terminem "alkohol" i następstwami jego spożywania. Historia potwierdza, że problem ten narastał od dawna. Świadczy też o tym, że zjawisko to zawsze niepokoiło współczesnych.

\*\*\*

- Stroi baba firlcje, kiedy sobie podleje.
- Kto często bankietuje, ten niewiele ksiąg zwertuje.
- Jeszcze skóra na baranie, a już kuśnierz pije za nie.
- W browarze się urodził, w karczmie go ochrzczono.
- Do niczego nie jest dobry, tylko do butelki.
- Kto z chłopem pije, ten z nim pod płotem leży.
- Chmiel w piwie, a rozum w głowie, gdy za mało – źle, gdy za wiele – niedobrze.
- Doma strojny, na wojnie hojny, u dworu myśliwy, a w karczmie wadliwy – nigdy nie wskóra.
- Kto pisze fraszki, trzeba mu flaszki.
- Furmani, gdy pijani, ni do woza, ni do sani.
- Babę sprzedam, ale gorzałeczki nie dam.
- Gdyby nie gorzała, byłaby stodoła.
- Gorzałeczkę jak się pije, to się kocha i pobije.
- Gorzałka jest rodem z piekła, Lucyperowi uciekła.
- Gorzałka waśni, gdy we łbie zmąci, to wtenczas z musu szwagier szwagra trąci.
- Gorzałeczka coraz lepsza, a porteczki coraz cieńsze.
- Co wino radzi pijają, a tłuste kąski jadają, nie zrobią tacy pieniędzy, lecz zawsze będą w nędzy.
- Kiedy się wino wzburzy, wszystko na wierzech wynurzy.

- Trocha miodu zarumieni, wiele miodu mowę zmieni.
- Kto pić przymusza niechającego, a kto morzy pragnącego: który gorszy nad drugiego?
- Kto pije, przepije, kto śpi, prześpi.
- Kto się upija, ten jest bestya.
- Kto gorzałkę pije, ten cały dzień błazen.
- Każdy pijak robi nijak.
- Koń gospodarza pijaka wie o każdej karczmie.
- Nie mocuj się z pijakiem, bo sam upadniesz.
- Nie wspominaj rano, co się wyrzekło pijano.
- Od pijanego i szalony ucieka.
- Pijak podobny do zwierza: ni roboty, ni pacierza.
- Pijak wszystko przez gardło przepuści.
- Pijakowi wszystko pachnie wódką.
- Pijanemu i mucha zawadzi.
- Pijanemu morze po kolana.
- Przepił Kuba rolę, pod kościołem siada, kto gorzałkę łyka, ten wyjdzie na dziada.
- Pijany człek co czyni, we wszystkim podobny do świni.
- Pijany i bogaty – rogaty.
- Pijany obiecuje, wytrzeźwiawszy żałuje.
- Chłop gorzałkę pije, baba go warzęchą bije.
- Szykarz lubi pijaków, ale córki za pijaka nie wyda.
- Z człeka pijanego, konia chromego, z psa leniwego – jednaki pożytek.
- Więcej zamordowało pijaństwo niż miecz.
- Kto w poniedziałki nie zaleje pałki, to we wtorki będzie liczył worki.
- Ma rozum wielki, ale do butelki.
- Nie pij, nie będzie cię głowa bolała.
- On rad takim kubkiem pije, jaki nad studnią wisi.
- Pij, pij, na starość torba i kij.
- Jak chorąży się upije, będzie robił breweryje.
- Spił się i rozum wszelki zostawił na dnie butelki.
- Biedna żona taka, która ma pijaka.
- Często pijak tęgi podobny do włóczęgi.
- Dla pijaka i szulera nędza różgi zbiera.
- Nie pamiętaj gościu rano, co się wyrzekło pijano.
- Hulki, hulki, a potem bez koszulki.
- Kto karczmę lubi, ten duszę zgubi.
- Kto karczmę za dom obiera, w szynku za piecem umiera.
- Pustki w domu miewa, kto rad w karczmie bywa.

Przysłowia wybrała:

(eb)

Tygodnik Suwałski



**W** 1858 roku w Warszawie z drukarni "Gazety Codziennej" wyszło dziełko Benedykta Tykiela "Kilka uwag historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej". Była to pierwsza praca o Suwalszczyźnie, na dodatek powstała w Suwałkach.

Kim był autor? Urodził się ok. 1790 roku w Warszawie w rodzinie Antoniego Franciszka i Ludwika Goc. Ojciec był kupcem, wójtem Starej Warszawy, aktywnym działaczem władz powstania kościuszkowskiego. Tajemnica owiewa do dziś lata dzieciństwa Benona. Tak

Wasilewskich (zmarła w Warszawie w 1896 r. mając 87 lat), kuzynka żony ks. Józefa Zajączka.

Dom gubernatorstwa był miejscem częstych spotkań towarzyskich, koncertów i amatorskich prezentacji teatralnych. Paulina Tykiel należała do inicjatorek zbierania funduszy i założenia ochronki i przytułku w Suwałkach.

Autor najistotniejszych ustaleń do życiorysu Tykiela, Andrzej Wędzki, przypisuje mu mylnie autorstwo wydanej anonimowo pracy "Wiadomość o filiponach polskich".

zabałamucenie naukowe", a po wtóre wskazanie i sprostowanie ich jest "koniecznym obowiązkiem każdego miłośnika nauk". Uważając się za takowego Tykiel, "opierając się na zbieranych z wolna od lat przeszło dziesięciu źródłowych wiadomościach", nie mógł milczeć.

Można by jeszcze zapytać, które to korespondencje tak mocno zdenerwowały gubernatora. Odpowiedź jest bardzo prosta, sam ją zresztą podpowiada. Chodziło o "Listy o guberni augustowskiej" publikowane od 1856 r. w "Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicz-

dnia 2 lutego, tudzież w pierwszą niedzielę miesiąca października.

W tych to dniach przybywają staroobradcy tłumem do rzeźczonych miast na odbywane corocznie jarmarki, a w czasie gdy starsi zajmują się załatwianiem swych interesów jarmarcznych, młodzież rozbiega się po mieście. Dziewki, przystrojone w świąteczne szaty, rozstawiają się kupkami po publicznych placach, jak na przykład w Suwałkach stawają pod domem zarządu gubernialnego lub też zasiadają po kilka razem na ławkach w ogrodzie spacerowym; chłopcy zaś przebiegają się po tych placach, przyglądają się zgromadzonym dziewczynom, a w końcu rozpoczynają z nimi rozmowy: poczem ten lub ów bierze którą z dziewczek za rękę i z nią bądź sam, bądź w towarzystwie swego kolegi lub drugiej dziewczki, po mieście lub ogrodzie przechadza się lub przejeżdża.

Wedle upowszechnionego w tych stronach ogólnego odgłosu, odbywa się na tych schadzkiach pomiędzy staroobradcami (samo przez się rozumie się bezpopowcami) pierwsze zawieranie związków małżeńskich, gdyż jak to niemal wszyscy utrzymują, młodzież staroobradzka pragnąca pojąć żonę, szuka jej na tych jarmarkach, a gdy którą z dziewczek umówi sobie, natenczas z wybraną pośpiesznie z miasta i ubiega.

Skoro tylko rodzice lub familia o takiej ucieczce dowie się, natychmiast pędzą w pogoń za temi zbiegami, a dognawszy i odbierają wykradzioną dziewczkę i skromią wykradającego; jeśli atoli wykradający zdoła wykradzioną do swego domu doprowadzić, wówczas ta wykradzioną staje się tem samym prawem jego małżonką.

Staroobradcy bezpopowcy atoli objaśniają, że istotnie dawniejszymi czasy był zwyczaj kojarzenia małżeństw w podobny sposób, bo zwykle narzeczeni niby tajemnie, ale prawie zawsze za wiedzą rodziców lub familii umawiali między sobą małżeństwa, a następnie udawali ucieczkę; poczem familia narzeczonej biegła w pogoń za uciekającymi, zawsze jednak bezskutecznie: tak zaś zbiegli za przybyciem do domu pana młodego, uważali się za małżonków i następnie nowo w ten sposób pobranym, udzielali staryk błogosławieństwo."

Andrzej Matusiewicz

## 135 LAT HISTORIOGRAFII SUWALSZCZYZNY

brzmiało jego pierwsze imię, ale powszechnie używał drugiego, Benedykt.

W czasach Księstwa Warszawskiego służył w artylerii konnej. Wówczas związał się też z masonerią. Pod rokiem 1813 figuruje jako członek zwyczajny łoży Przesąd Zwyciężony w Krakowie. Tego samego roku odznaczony został polskim Krzyżem Kawalerskim. Po upadku Księstwa zrezygnował z kariery wojskowej, poświęcając się urzędniczej. Pełnił m.in. funkcję komisarza obwodu warszawskiego (do 1822 r.), komisarza fabryk Komisji Województwa Mazowieckiego (do 1829 r.). Od 1829 r. był referendarzem w Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Rok wcześniej ukazała się jego praca "O koniach, czyli krótki zbiór zasad poznawania, hodowania, leczenia i kucia koni".

W końcu 1843 r., po odwołaniu Michała Witanowskiego, został powołany na stanowisko augustowskiego gubernatora cywilnego. Pozostał na nim aż do śmierci. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w czasie służbowego pobytu w Warszawie 11 czerwca 1859 r. Zwłoki dwa dni później złożono na cmentarzu powązkowskim.

Oprócz wspomnianego Krzyża Kawalerskiego, odznaczony był m.in. orderem św. Stanisława klasy I (1849), II (1840), III (1827), św. Anny klasy I z koroną (1855), I (1851), II (1838), pruskim Orderem Orła Czerwonego II klasy (1845). Żoną Tykiela była Paulina z

Nie budzi zaś wątpliwości autorstwo opublikowanej najpierw w trzech tomach "Biblioteki Warszawskiej" z lat 1857 (t. III i IV) i 1858 (t. II), a później jako samodzielnego wydawnictwa wspomnianej już pracy "Kilka uwag historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej".

Jest to zbiór odrębnych rozprawek traktujących o przeszłości filiponów, Kurpiów, Tatarów i alumnatu w Tykocinie. Redakcja pracy zamieszczona w "Bibliotece Warszawskiej" (t. II, 1858) zawiera dodatkowo szkic "O rybach w guberni augustowskiej poławiających się pod nazwą sieje, sielawy i stynki". Krytycznymi przypisami opatrzył tekst Antoni Waga, uznany wówczas zoolog.

Co skłoniło gubernatora cywilnego do napisania tej pracy? Otóż, jak pisał, "od kilku lat dostrzegać się dają coraz częściej w gazetach warszawskich... i zagranicznych mnogie korespondencje, w których dzisiejsza gubernia augustowska pod wielorakimi względami naukowymi bywa opisywana". Widział w tym wiele korzyści, ale jednocześnie i zagrożenia. Tych ostatnich upatrywał w tym, że w korespondencjach "dostrzegać się dają... (wiadomości - A.M.), które... na prostych i banalnych podaniach są oparte... i takie, które nie będąc z istotą rzeczy zgodnymi zupełnie błędne o niej dają wyobrażenie". Zdaniem Tykiela, "pokrywać milczeniem pod tym względem dostrzeżone błędy i zбочenia byłoby grzechem". Raz, że stąd "powstałoby z czasem

nych" przez Aleksandra Połujańskiego. Zebrane i poprawione złożyły się na "Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte" (Warszawa 1859). To ta praca wywarła później ogromny wpływ na wszystkie następne publikacje, które bezkrytycznie podawały obok faktów prawdziwych również bałamutne legendy, pomyłki, błędne przypuszczenia i interpretacje. Ze współczesnych tylko Aleksander Osipowicz krytyczniej niż Tykiel i ze złośliwością ocenił dzieło Połujańskiego pisząc: "autor "Wędrówek" mając to do siebie, że zdaje mu się, iż odkrył naszą prowincję niby Kolumb Amerykę, opisuje bez żadnej krytyki i dając folgę niepowściągliwości pióra, popełnia liczne błędy, zapatruje się mylnie na rzeczy i ludzi i ulega grzechowi tłumaczenia wszystkiego doraźnie".

Dopiero po stu latach błędy Połujańskiego sprostował prof. Jerzy Wiśniewski w swoich bezcennych studiach o dziejach osadnictwa na Suwalszczyźnie.

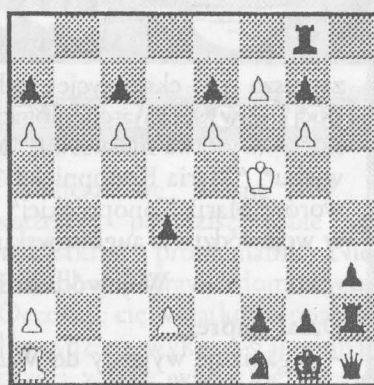
Na zakończenie tego szkicu przytaczam fragment najcenniejszej rozprawki Tykiela o filiponach:

"(...) nie będzie może zbyt cennym wspomnieć o zebraniach staroobradców na jarmarkach w Suwałkach i Sejnach, jakie miewają zwykle miejsce i każdemu zwłaszcza po raz pierwszy w te strony przybywającemu z zadziwieniem wpadają pod oczy.

Takie zebrania odbywać się zwykły corocznie w Suwałkach w dniach 7 lutego i 10 października, a w Sejnach w



# ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 7a – za 3 pkt.  
Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Zadanie nr 7b – za 4 pkt.  
Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

## IV Turniej Szachowy "Grand Prix" 92/93

W dniu 7 II 1993 r. w salach Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach odbył się IV Turniej Szachowy z cyklu "Grand Prix" 92/93.

Tym razem wzięło w nim udział nieco mniej osób, ale partie były bardzo interesujące. Grały 43 osoby, w tym 28 juniorów, z których dwóch znalazło się na miejscach punktowanych: Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) – VI miejsce i Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki) – XII miejsce.

Wśród juniorów w poszczególnych kategoriach wiekowych najlepszymi byli:

- Juniorzy starsi (ur. 1975–78):
1. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) – 6 pkt.,
  2. Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki) – 5,5 pkt.,
  3. Dariusz Gałkiewicz (Hańcza Suwałki) – 5 pkt. (39,5).
- Juniorzy młodsi (ur. 1979–80):
1. Marek Gucia (MDK Suwałki) – 5 pkt.,
  2. Konrad Anuszkiewicz (Hańcza Suwałki) – 4,5 pkt. (35,0),
  3. Adam Zaremba (Świt Ełk) – 4,5 pkt. (33,0).
- Młodzicy (ur. 1981 i młodsi):
1. Kamil Grycel (MDK Suwałki) – 4,5 pkt.,
  2. Eliza Sapkowska (Augustovia Augustów) – 3,5 pkt.,
  3. Wojciech Bukowski (Augustovia Augustów) – 3 pkt. (28,0).

W wyniku turnieju kategorie szachowe zdobyli:

1. Marek Gucia (MDK Suwałki) – II kat. za rank. 1848 pkt.,
2. Filip Augustynowicz (MDK Suwałki) – IV kat. za rank. 1320 pkt.

czołówka turnieju w punktacji generalnej:

1. Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki) – 8 pkt.,
2. Wawrzyniec Górski (Caissa Pisz) – 7 pkt. (40,5),
3. Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk) – 7 pkt. (38,0),
4. Tomasz Małachowski (PRIM Ełk) – 6,5 pkt. (39,5),
5. Dariusz Krzywicki (AZS Olsztyn) – 6,5 pkt. (39,0),
6. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) – 6 pkt. (39,0),
7. Saturnin Skindzier (Hańcza Suwałki) – 6 pkt. (37,0),
8. Zbigniew Skiendzielewski (Augustovia Augustów) – 6 pkt. (36,0),
9. Robert Niczyporuk (Czarni Olecko) – 6 pkt. (33,5),
10. Zbigniew Tylanda (Pomorzanka Sejny) – 6 pkt. (30,5),
11. Wojciech Kalbarczyk (Caissa Pisz) – 5,5 pkt. (38,5),
12. Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki) – 5,5 pkt. (34,0).

Po 4 turniejach punktacja generalna "Grand Prix" 92/93 przedstawia się następująco:

1. km Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk) – 46 pkt.,
2. km Saturnin Skindzier (Hańcza Suwałki) – 34 pkt.,
3. am Alojzas Kveinis (Hańcza Suwałki) – 30 pkt.,
- mf Leszek Ostrowski (Hańcza Suwałki) – 30 pkt.,
- km Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki) – 30 pkt.,
6. II Zdzisław Mazur (PRIM Ełk) – 22 pkt.,
7. km Zbigniew Skiendzielewski (Augustovia) – 21 pkt.,
8. km Jan Plesiuk (PRIM Ełk) – 16 pkt.,
9. II Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) – 13 pkt.,
- II Wawrzyniec Górski (Caissa Pisz) – 13 pkt.,
11. I Tadeusz Daniluk (Augustovia) – 12 pkt.,
12. II Wojciech Kalbarczyk (Caissa Pisz) – 8 pkt.,
- km Dariusz Krzywicki (AZS Olsztyn) – 8 pkt.,
14. I Dariusz Gałkiewicz (Hańcza Suwałki) – 6 pkt.,

15. II Janusz Malecki (Caissa Pisz) – 5 pkt.,
16. II Robert Niczyporuk (Czarni Olecko) – 4 pkt.,
17. II Zbigniew Tylanda (Pomorzanka Sejny) – 3 pkt.,
18. I+ Jan Zajęczkowski (Biała Piska) – 2 pkt.,
- II Lech Rękawek (Caissa Pisz) – 2 pkt.,
20. I Jarosław Zdancewicz (Kamena Suwałki) – 1 pkt.,
- II Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki) – 1 pkt.

## Zaproszenie na turnieje szachowe

MDK Suwałki, ul. Noniewicza 42.

1. Kolejny, piąty turniej z cyklu Grand Prix odbędzie się w niedzielę 7 III 1993 r.

2. Wcześniej, tj. 20 i 21 II 93 (sobota i niedziela) od godz. 11.00 będą rozgrywane Otwarte Mistrzostwa Suwałk w szachach aktywnych (XI rund po 30 min. na osobę na partię).

Zapraszamy wszystkich chętnych.

(mb)

# VIDEO

## FALA

Polska, 1986, 82 min. Reż. Piotr Łazarkiewicz. Wyst.: najpopularniejsi wykonawcy rockowi, m.in. Dzieci Kpt. Klossa, Joy Band, Kat, Madame.

Dokument muzyczny. Dystr. SILESIA.

Festiwal muzyki rockowej w Jarocinie w 1985 roku posłużył za pretekst do powstania filmu – dokumentu o współczesnej młodzieży. Pomiędzy uczestnikami festiwalu a organizatorami, przedstawicielami instytucji i organizacji działających w Jarocinie toczy się swoisty dialog. Przeplatające się wypowiedzi i ich forma są kontrastowe, uwidaczniają różnice pokoleniowe i odmienność w sposobie odbioru rzeczywistości. "Fala" to analiza postaw pokoleniowych i dużo, dużo dobrego rocka.

## STÓJ,

### BO MAMUŚKA STRZELA!

(Stop Or My Mom Will Shoot)

USA 1992, 85 min. Reż. Roger Spottiswoode. Wyk.: Sylvester Stallone, Estelle Getty.

Komedia sensacyjna. Dystr. ITI Home Video.

Tutti Bomowski (?) to matka z tego gatunku, który zawsze wie, co jest wskazane i dobre dla syna – jedynek. Problem w tym, że syn

jest sierżantem policji. Tutti składa mu niespodziewaną wizytę i pakuje się w sam środek dochodzenia o morderstwo. Jak na prawdziwą gospodynię domową przystało, postanawia wyczyścić ulicę. Sierżant ma nowego "partnera", jak się okazuje – prawdziwego twardziela.

Getty widzieliśmy m.in. w ciepłej komedynie "Manekin". Spottiswoode reżyserował m.in. "Air America" i "Ostatniego niewinnego człowieka". Stallone – to Stallone.

## RYCERZ 2000

– WEHIKUŁ NOWEJ ERY  
(Knight Rider 2000)

USA 1991, 90 min. Reż. Alan J. Levi. Wyk.: David Hasselhoff.

Sensacyjny. Dystr. ITI Home Video.

Mimo wprowadzonego zakazu posługiwania się bronią palną, grzmi w mieście strzelanina, a trup ściele się gęsto. Policja używa broni ultradźwiękowej, która nie zabija, lecz obezwładnia. Kto strzela? Do akcji wkracza Michael Knight (Hasselhoff) – facet, który potrafi wszystko, zwłaszcza jeżeli pomaga mu K.I.T.T. – zadziwiający supersamochód, szybki, inteligentny i dowcipny (sic!). Łatwiej to zrozumieć, kiedy się weźmie pod uwagę, że jest to rok 2000...

## STARFIRE

USA 1992, 110 min.

Reż. Alan Smithee. Wyk.: Tim Matheson, Charlton Heston.

SF. Dystr. DEMEL.

Jest rok 2050. Natura, latami bezlitośnie wykorzystywana przez ludzi, oddaje cios. Słońce praży naszą planetę coraz bardziej bezlitosnymi promieniami. Większość naukowców przewiduje, że megabłysk wkrótce zniszczy Ziemię. Do wyprawy na Słońce szykuje się grupa specjalna – zadanie jest niezwykle trudne. Z przeciwnikami na zewnątrz i prawdopodobnym sabotażystą na pokładzie... prawie niemożliwe.





## GARNKA?

### MLEKO

Wartość mleka w naszym pożywieniu trudno jest przecenić. Dostarcza ono bowiem prawie wszystkich niezbędnych składników odżywczych i to w formie łatwo przyswajalnej. Dlatego mleko powinno stanowić jeden z najważniejszych produktów w codziennym jadłospisie nie tylko dzieci, lecz i osób dorosłych, a zwłaszcza chorych i rekonwalescentów. Do najcenniejszych składników w mleku należy łatwo strawne wysokowartościowe białko będące w dodatku jednym z najtańszych białek zwierzęcych.

Mleko jest także podstawowym źródłem wapnia i fosforu. Jeden litr mleka pokrywa

przeciętne zapotrzebowanie na wapno u dzieci i młodzieży szkolnej. Tłuszcz występujący w mleku jest bardzo łatwo strawny. Jednak dla prawidłowego żywienia o wartości mleka decyduje nie zawartość tłuszczów, lecz pozostałe składniki. Toteż mleko tzw. chude ma również dużą wartość odżywczą, bo poza tłuszczem i związanymi z nim witaminami A i D wszystko inne pozostaje bez zmian.

Ile zatem powinniśmy wypijać mleka? Specjaliści od żywienia zalecają dla dzieci i młodzieży 1 litr mleka dziennie, a dla dorosłych – pół litra. Niestety, nie mamy wyrobionego nawyku picia mleka. Tymczasem powinno się je podawać do każdego posiłku, a obowiązkowo do śniadania i kolacji. Należy go też używać częściej do przyrządzania różnych zup, zarówno zimnych jak i gorących, np. do barszczu, kartoflanki oraz do wszelkich chłodników owocowych i warzywnych, do przyrządzania potraw mącznych, m.in. klusek i naleśników, oraz do deserów – kisieli, kremów, galaretek.

### Krem ze zsiadłego mleka

0,5 l zsiadłego mleka, pół szklanki cukru pudru, cukier waniliowy, 2 łyżeczki żelatyny w proszku, szklanka odsączonych owoców z kompotu lub konfitur, lub owoców mrożonych.

Mleko miksujemy z cukrem i cukrem waniliowym (jeśli nie mamy miksera, rozbijamy trzepaczką do bicia piany). Żelatynę zalewamy ciepłą wodą (2 łyżeczki), wstawiamy miseczkę lub filiżankę, w której się ją roz-

puszcza do rondelka z gotującą wodą. Gdy żelatyna jest zupełnie rozpuszczona, wyjmujemy miseczkę z kąpieli, dolewamy do żelatyny 2 – 3 łyżki zmiksowanego mleka z cukrem i po dokładnym rozmieszaniu wlewamy do całości mleka. Krótко miksujemy razem. Dno salaterki wykładamy owocami i zalewamy kremem. Zostawiamy do zastygnięcia na 2 – 3 godziny w chłodnym miejscu, np. w dalszej części lodówki.

### Legumina z kaszki mанны

4 jajka, 4 łyżki cukru, 3 łyżki kaszki mанны, szklanka mleka, starta skórka cytrynowa (lub cukier waniliowy), łyżeczka masła, łyżka tartej bułki.

Ogniotrwałą formę (wielkość małej tortownicy) lub foremkę do keksu smarujemy masłem i wysypujemy tartą bułką. Żółtka ucieramy z cukrem i skórką cytrynową. Ubijamy sztywną pianę z białek i dodajemy do żółtek, delikatnie mieszając, na przemian z kaszką (łyżka piany, łyżka kaszki i tak

dalej), aby łyżka piany była ostatnia. Wykładamy do formy, wstawiamy do piekarnika i pieczemy ok. 25 minut. Legumina powinna urosnąć; do momentu stężenia nie należy jej ruszać. Gdy jest już upieczona na jasnozłoty kolor, polewamy ją po wierzchu gorącym mlekiem i zostawiamy jeszcze na kilka minut w piekarniku, aż mleko wsiąknie. Podajemy gorącą – najlepiej w formie, w której się piekła. Osobno podajemy syrop owocowy lub rzadkie konfitury do polania.

Agata

## INFORMATOR KULTURALNY

### Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

### Wojewódzki Dom Kultury

#### Dział Imprez:

– organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

– zaprasza w dniach 25 – 26 lutego o godz. 10.00 i 12.00 do sali Urzędu Wojewódzkiego na spektakl "Księżyc nad Kolorado" w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek. Szczegóły – tel. 44–36.

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę Radosława Krupińskiego "Fotografie – instalacje".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Doroty Szubzdy oraz 19 bm. o godz. 17.00 na koncert Sambora Dudzińskiego.

Galeria fotografii "PA-Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę Stanisława J. Wojsia "Ze światła i z ciemności".

### Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę ilustracji książkowych Andrzeja Strumiły i wystawę malarstwa Józefy Bruzienc (Litwa) "Kobieta i przyroda".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

### Kino "Bałtyk"

17–18.02 – "Stój, bo mamuśka strzela!" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

19–24.02 – "Psy" prod. polskiej, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

21.02 (niedziela) – "Przygody rabbiego Jakuba" prod. francuskiej, od lat 10, godz. 15.00.

## Władze klubu MKS "Pojezierze"

Ukonstytuował się zarząd nowo utworzonego suwalskiego klubu lekkoatletycznego MKS "Pojezierze". Prezesem klubu został ceniony trener, sędzia LA i działacz OZLA – Stanisław Krzywicki. Wiceprezesem – Romuald Wojnowski, sekretarzem – Janusz Paziewski. Członkami zarządu: Andrzej Jagłowski, Jarosław Jutkiewicz, Jan Ostrowski (firma "ORTUS") i Piotr Milewski. Niestety, klub już na początku swej działalności napotyka na wiele trudności – zwłaszcza finansowych. Nadal też nie wiadomo, kto będzie pokrywał koszty utrzymania suwalskiego stadionu lekkoatletycznego – służącego całemu województwu. Roczne utrzymanie stadionu to mniej więcej 10% kosztów położenia na nim tartanu. Na tamten wydatek było nas stać, z utrzymaniem go są już spore kłopoty. Działacze lekkoatletyczni uważają, że ze względu na charakter i rolę tego

stadionu poza Urzędem Miejskim również Urząd Wojewódzki winien partycypować w pokryciu kosztów jego utrzymania. Na razie trwają dyskusje, przymiarki, wymiana poglądów, oczekiwanie, że może sprawa się jakoś sama załatwi. A może czas już najwyższy na kompetentne decyzje? (jb)

## Ogłoszenia drobne

• Czyszczenie dywanów. Suwałki, tel. 70-87.

• Informujemy, że zakład fryzjerski, do rabiniana kluczy i naprawy parasoli przeniesiono z ul. Kościuszki 72 na Kościuszki 76 (wejście jak do domu kultury). Ceny niektórych usług fryzjerskich zostały obniżone. Zapraszamy.

• CHIRURG Zbysław Grajek. Zabieg porady, diagnostyka chorób naczyniowych (UDP). Suwałki, ul. Kościuszki 93 wtorki, czwartki, g. 15.00 – 17.00.

• REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek. Suwałki, ul. Kościuszki 93, poniedziałek g. 15.30 – 17.00.

# horoskop

## WODNIK (21.01-20.02)

Doskonały nastrój. Kłóś może ci wybrnąć z kłopotów. Będzie więc powód do radości. Do tego jeszcze przyplływ gotówki. Ale uwaga, jakieś nieporozumienia w domu. Pamiętaj jednak, że jednym uśmiechem można załatwić więcej niż dziesięcioma awanturami.

## BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Uwierz we własne siły i szczęście, poradzisz sobie ze wszystkimi problemami. Nie zaniedbuj spraw domowych. Oczekuje cię wyjątkowo pomyślny tydzień, wykorzystaj go mądrze i załatw wszystkie zaległe sprawy, do których tak trudno było ci się zabrać.

## RYBY (21.02-20.03)

Nowe przedsięwzięcia może będą i udane, ale nie zabraknie ci też kłopotów. Dlatego nie wtajemniczaj w swoje sprawy zbyt dużo osób. Wokół siebie masz nie tylko życzliwych ci ludzi. Pamiętaj o uroczystości domowej.

## RAK (22.06-22.07)

Czeka cię spotkanie z miłymi ci osobami. Jeżeli planujesz wyjazd, będzie on bardzo udany. Uważaj na zdrowie. Jakies skomplikowane sprawy może wreszcie się rozwikłają i wyjaśnią. Tydzień raczej pomyślny.

## BARAN (21.03-20.04)

Jakies zmiany życiowe. Możliwości zmiany pracy lub miejsca zamieszkania. Nie panikuj – te zmiany mogą być bardzo korzystne. Poznasz miłych i życzliwych ci ludzi. Sprawy finansowe również mogą ulec poprawie.

## LEW (23.07-22.08)

Czy nie wzięłeś na siebie za dużo obowiązków? Zaczynasz się w tym wszystkim gubić. Przemysł jeszcze raz swoje plany i skup się na sprawach najważniejszych. Krótki odpocznik poprawi ci samopoczucie. Więcej czasu poświęć rodzinie, bo powoli zaczynasz tracić kontakt z najbliższymi.

## BYK (21.04-20.05)

Jedne problemy się skończyły, drugie zaczynają. Teraz będziesz miał więcej szczęścia, postępuj mądrze i z rozwagą. Wiadomość, którą otrzymasz, sprawi ci dużo radości. Zabierz się szczerze do pracy, jesteś pilnie obserwowany przez zwierzchników.

## PANNA (23.08-22.09)

W domu i pracy atmosfera spokoju i zrozumienia. Nie podejmuj pochopnych decyzji, bo później możesz tego żałować. Nie zapominaj o znajomych.

## WAGA (23.09-23.10)

Czeka cię dużo pracy, ale ten trud chyba się opłaci. Udowodnisz, że możesz i umiesz dobrze pracować, zostaniesz dostrzeżony przez przełożonych. Czeka cię niespodzianka, wiadomość od miłej i bliskiej ci osoby. Należy ograniczyć wydatki.

## STRZELEC (23.11-21.12)

Kłopoty, które cię przesładowały, nareszcie się skończą. Będziesz mógł pomyśleć o wypoczynku z miłą ci osobą. Pakuj więc walizkę i wyjedź na kilka dni, a dobrze ci to zrobi. W podróży spotkasz Raka.

## KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Przeanalizuj swoje postępowanie, bo nie wszystkim ono się podoba, i nie komplikuj spraw prostych. Więcej serdeczności dla osób ci bliskich. W pracy dobra atmosfera. Wybierz się do kina lub na długi spacer.

## SKORPION (24.10-22.11)

Czeka cię tydzień wyczerpanej pracy. Przejściowe kłopoty finansowe. Pod koniec tygodnia miłe spotkanie towarzyskie. Ale nie obiecuj sobie po nim zbyt wiele.

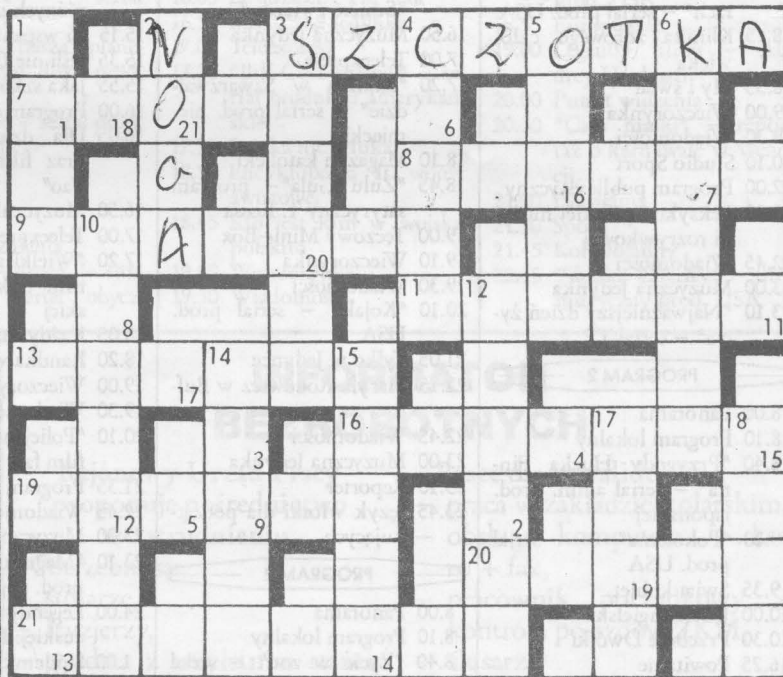
## KRZYŻÓWKA Nr 7/93

POZIOMO: 3) do zamiatań, 7) roślina z rodziny wargowych, 8) znane miasto położone nad Niemnem, 9) 3 miesiące, 11) człowiek – wadium, 13) futerał skórzany na rewolwer, 16) zajęć urodzony w marcu, 19) siła, moc, 20) nieuczciwe, oszukańcze przedsięwzięcie, 21) pierwszy cesarz rzymski.

POZIOMO: 2) kończyna, 3) znana polska piosenkarka, 4) mniejsza od pustaka, 5) budynek inwentarski, 6) niesceniczny utwór wokalnie-instrumentalny, 10) przeciwnik Don Kichota, 12) lipcowy solenizant, 14) pompa wodna, 15) ród słynnych włoskich lutników z Cremony, 17) podkranem, 18) skorupiak morski.

PIONOWO: 1) uchwyt ślusarski

"Paź"



Litery ponumerowane w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 21 utworzą myśl Sofoklesa, którą po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 1

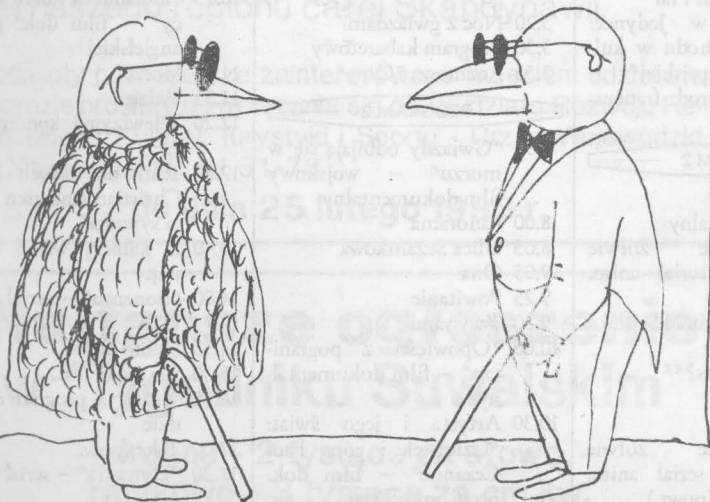
"Bez pracy siła słabnie". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosował pan Dariusz Strzywiński, Suwałki, ul. Kościuszki 20/8. Losowała Małgosia.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

KUPON  
KONKURSOWY  
Nr 7

## Piórkami w oko

Kruk krukowi oka nie wykole



# TVP 17 - 23 II 93

## ŚRODA

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 "Wybacz, jeśli to za małe" - film fab. prod. włoskiej  
11.30 Dalecy a bliscy  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań  
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią  
13.05 "Sztuka świata zachodniego" - serial dok. prod. angielskiej  
13.15 Swego nie znanie  
13.40 Homer z Karaibów  
14.00 Nie tylko siedem cudów świata  
14.35 Fotografia i kreacja  
15.00 Pan Adam - obraz 11, czyli "Norwid, Norwid"  
15.25 Czytane inaczej  
15.30 Sensacje XX wieku  
16.00 Program dnia  
16.05 Mój program na antenie oraz film z serii "Oddział dziecięcy"  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA  
18.15 Klinika zdrowego człowieka  
18.35 My i świat  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 Studio Sport  
22.00 Program publicystyczny  
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 "Najważniejszy dzień życia" - serial TP

### PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej  
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA  
9.35 Świat kobiet  
10.00 Język angielski  
10.30 Przeboje Dwójki  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sport  
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego  
16.55 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)  
17.20 Dom  
17.40 Skrzydła bliżej marzeń  
18.00 Program lokalny  
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA  
19.00 XIII Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'92  
20.00 "Don Kichot" - serial prod. hiszpańskiej  
20.50 Cienie życia  
21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów

22.00 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi "Bal maskowy"  
24.00 Panorama  
0.10 Giuseppe Verdi "Bal maskowy"

## ČWARTEK

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 "Kojak" - serial prod. USA  
10.50 Z wiarą w nowe  
11.05 Listy w butelce (ost.)  
11.30 Azymut  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań  
12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej  
13.40 Mieszkamy w Polsce  
14.10 Zwierzęta świata: Jak powstał serial "Na ścieżkach życia" - serial dok. prod. angielskiej  
15.35 Jak być młodym, pięknym i...  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film "Śmierć gwiazdy"  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej  
18.10 Magazyn katolicki  
18.45 "Zulu Gula" - program satyryczny T. Rossa  
19.00 Tęczowy Mini-Box  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 "Kojak" - serial prod. USA  
21.05 Tylko w Jedyńce  
22.15 Maryla Rodowicz w Buf-fo  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 Reporter  
23.45 Język włoski dla początkujących

### PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 "Życie w zoo" - serial prod. angielskiej  
9.00 Transmisja obrad Sejmu  
15.25 Sport  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Język angielski w nauce i technice  
16.55 "Życie w zoo" - serial prod. angielskiej (powt.)  
17.20 Multihobby  
17.50 Rozmowy o rzeczywistości  
18.00 Program lokalny  
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA  
18.55 Europuzzle  
19.00 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Tajemnica jeziorka" (2)  
20.10 Gwiazdy świecą wieczorem - Kaja Danczowska

21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny  
22.15 "Koniec niewinności" - dramat obyczajowy prod. USA  
24.00 Panorama  
0.10 Noc i stres

## PIĄTEK

### PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja  
9.20 Przedszkolny koncert życzeń  
10.00 "Charlotte" - serial prod. angielskiej  
10.50 "Lumen" - magazyn reporterski  
11.20 Program poradnikowy  
11.45 Kwadrans na kawę  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań  
12.45 Tylko u nas  
12.55 Temat dnia  
13.00 "Dotknięcie Midasa" - serial dok. prod. angielskiej  
13.55 Ustawy i ludzie  
14.10 Teleplastikon  
14.35 To trzeba zobaczyć  
14.45 Ałatürk znaczy "Ojciec Turków"  
15.00 Stan ducha (stosunek młodych Polaków do różnych religii)  
15.15 Ci wspaniali mężczyźni  
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?  
15.55 Jaka szkoła?  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia" oraz film z serii "Tao, Tao"  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 "Wielki mur z żelaza" - film dok. prod. angielskiej  
18.05 Każdy ma prawo  
18.20 Randka w ciemno  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 "Policjantki z FBI" - film fab. prod. USA  
21.35 Program publicystyczny  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 "Magnum" - serial dok. prod. angielskiej  
24.00 Legendy piosenki francuskiej: Edith Piaf  
1.00 Siódemka w Jedyńce: "Świat Wschodu w kulturze europejskiej" - film dok. prod. francuskiej

### PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA  
9.00 Transmisja obrad Sejmu  
15.55 Powitanie  
16.00 Klub Yuppies?  
16.30 Panorama  
16.40 Sport  
16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)  
17.25 "Kate i Allie" - serial prod. USA

17.45 Image  
18.00 - 21.00 Program regionalny  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny  
22.20 Breaker Moraut" - film fab. prod. australijskiej  
23.50 "Listy do Madeleine" - program poetycko-muzyczny  
24.00 Panorama  
0.10 "Oddział Zamknięty" - koncert zespołu

## SOBOTA

### PROGRAM I

7.25 Program dnia  
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy  
8.35 Wszystko o działce  
9.00 Wiadomości  
9.10 Ziarno  
9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Krzysztof Kolumb"  
10.50 Język angielski dla dzieci  
11.00 Magazyn rockowy "Remix"  
11.30 Rodzina rodzinie  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Odyseja zwierzęca" - serial przyrodniczy prod. USA  
13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"  
14.20 'Telewizyjny Teatr Rozmaitości: John Osborne "Nie patrzysz na mnie, mamgo"  
15.05 Publicystyka kulturalna  
16.00 Popołudniowy uniwersytet telewizyjny łatwej, lekkiej i przyjemnej  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA  
18.15 Wodzireje  
18.30 Pegaz  
19.00 Małe wiadomości DD  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Polskie zoo  
20.30 "Moon Walker" - film fab. prod. USA  
22.00 Wiadomości  
22.10 Sportowa sobota  
22.25 "Czar par" - teleturniej  
23.40 "Policjantka" - film sensacyjny prod. francuskiej  
1.20 - 4.00 Nocne studio  
1.20 Powitanie  
1.50 Noc z gwiazdami  
2.10 "SOS" (1) - serial prod. TP  
3.05 Rozmowa "Ćmy"  
3.15 Nauka języka angielskiego  
3.20 Noc z gwiazdami  
3.30 Program kabaretowy  
3.55 Rozmowa "Ćmy"

### PROGRAM 2

7.30 "Gwiazdy odbijają się w morzu" - wojskowy film dokumentalny  
8.00 Panorama  
8.05 Ulica Sezamkowa  
9.05 Ona  
9.25 Powitanie  
9.30 Tacy sami  
10.00 "Opowieści z pogranicza" - film dokumentalny  
10.30 Artysta i jego świat: "Człowiek i góra. Paul Cezanne" - film dok. prod. angielskiej  
11.00 Halo Dwójka  
11.05 "Adam" - magazyn dla

panów  
11.40 Benny Hill  
12.10 "Lampa Aladyna" - teleturniej  
12.40 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego  
13.10 Studio Sport  
14.00 "Co słyhać" - magazyn A. Resich-Modlinskiej i M. Ambroziewicza  
14.30 Zwierzęta świata: Jak powstał serial "Na ścieżkach życia" - serial dok. prod. angielskiej  
15.20 Róbta co chcesz  
15.40 Halo Dwójka  
15.45 "Co jest grane?" - program dla dzieci i młodzieży  
15.55 Bał, bał...  
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego  
16.30 Panorama  
16.40 Powitanie  
16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA  
17.10 "Która nogą wstajesz" - widowisko z udziałem Doroty Stalińskiej i Piotra Szczepaniaka  
18.00 Program lokalny  
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"  
18.35 Akademia Filmu Polskiego "Rozwód nie będzie", reż. Jerzy Stawiński  
20.25 Wielki Sport  
21.00 Panorama  
21.30 Słowo na niedzielę  
21.35 Camerata 2 przedstawia  
22.15 Benny Hill  
22.50 "Niewygodna kobieta" - serial prod. USA  
23.35 "Hurtownia polska, spółka z o.o." - program satyryczny  
24.00 Panorama  
0.10 Program rozrywkowy (muzyka taneczna)

## NIEDZIELA

### PROGRAM I

6.55 Program dnia  
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. francuskiej  
7.45 Rolnictwo na świecie  
7.55 Dylematy  
8.15 Notowania  
8.45 Polskie zoo (powt.)  
9.00 "Zamek Eureki" - serial prod. USA  
9.25 Teleranek  
9.50 "Dzieci z ulicy Degraisi" - serial prod. kanadyjskiej  
10.15 Język angielski dla dzieci  
10.25 "Indianie i barbarzyńcy" - film dok. prod. angielskiej  
11.15 Morze  
11.35 Tydzień  
12.20 Telewizyjny koncert życzeń  
12.50 Teatr dla dzieci: H. Christian Andersen "Mała syrenka"  
13.40 Z kamerą wśród zwierząt  
14.00 "Bonanza" - serial prod. USA  
14.55 Studio Sport  
15.30 Sto pytań do...  
16.15 "Szafa" - program o modzie  
17.00 Teleexpress  
17.30 "Dynastia" - serial prod. USA  
18.20 7 dni - świat  
18.50 Kontra kabaretu "Klika"

19.00 Wieczorynka	21.00 Panorama	19.30 Wiadomości	prod. angielskiej	19.55 7 minut dla ministra pracy
19.30 Wiadomości	21.35 Koło fortuny	20.00 Miniatury: Artur Międzyrzeczki "To samo miasto, ta sama miłość"	23.00 997 - kronika kryminalna	20.10 "Dziecko szczęścia" - film fab. prod. polskiej
20.10 "Kroniki młodego Indiana Jonesa" - serial prod. USA	22.10 Benefis w teatrze STU - Tadeusz Kwinta	20.10 Teatr Telewizji: Władysław Terlecki "Dwie głowy ptaka"	24.00 Panorama	22.00 Listy o gospodarce
21.05 Program rozrywkowy	23.00 Niech żyje "Prowizorka" - koncert zespołu	22.00 "Fordon" - film dok. Stefana Chazbijewicza	<b>WIĘCZORÓWKI</b>	22.30 Telemuzak
21.50 Sportowa niedziela	23.30 International Song Festival - Bregenz'92	22.45 Wiadomości	<b>PROGRAM I</b>	22.45 Wiadomości
22.35 W kwartecie z Rossinim, cz. 2	0.05 Panorama	23.00 Muzyczna Jedynka	8.00 Dzień dobry	23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 W starym kinie: "Prawdziwy mężczyzna" - film prod. USA	0.15 Studio Sport	23.10 "Pewnego dnia zapukasz do moich drzwi" (2-ost.) - dramat obycz. prod. włoskiej	9.00 Wiadomości	23.05 Drogi do wolności
<b>PROGRAM 2</b>	<b>PROGRAM 1</b>	<b>PROGRAM 2</b>	9.10 Mama i ja	23.20 "Notatnik prowincjonalny" - widowisko Zbigniewa Kowalewskiego i Andrzeja Skoczylasa wg tekstu Andrzeja Szczygińskiego
7.30 Przegląd tygodnia	6.00 Kawa czy herbata?	8.00 Panorama	9.25 Domowe przedszkole	23.40 Świat bez granic - Polska z oczach korespondentów zagranicznych
8.00 "Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. japońskiej	9.00 Wiadomości	8.10 Programy lokalne	9.50 Porozmawiajmy o dzieciach	24.00 Program rozrywkowy
8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indiana Jonesa" - serial prod. USA	9.10 Mama i ja	8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej	10.00 "Dubrowski" - serial prod. radzieckiej	<b>PROGRAM 2</b>
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)	9.25 Domowe przedszkole	9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA	11.05 Gielda pracy - giełda szans	8.00 Panorama
9.20 Powitanie	10.05 "Dynastia" - serial prod. USA	9.35 Hobbisci	11.25 Przyjemne z pożytecznym	8.10 Program lokalny
9.30 Program lokalny	11.00 Szkoła dla rodziców	10.00 Język angielski	11.40 Gotowanie na ekranie	8.40 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA
10.30 Do trzech razy sztuka	11.20 Dzieci to lubią	10.30 Przeboje Dwójki	12.00 Wiadomości	9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
11.00 "Nigdy byś nie zgadł, skąd ten list wychodzi" - koncert w Żelazowej Woli z okazji rocznicy urodzin Fryderyka Chopina	11.30 OPPA - Hybrydy'92 - relacja z Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej	10.50 Penelopy - żony polityków: Grażyna Kopińska-Celińska (żona Andrzeja Celińskiego z UD)	12.10 Program dnia	9.35 Świat kobiet
12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej	12.00 Wiadomości	11.00 Na życzenie	12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna	10.00 Język włoski
12.45 Weekend	12.10 Program dnia	11.25 Studio Sport	13.15 Kuchnia	10.15 Język angielski w nauce i technice
13.05 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielcy Mogolowie" (ost.) - serial dok. prod. angielskiej	12.15 Język francuski	15.55 Powitanie	13.30 "Powietrze" - serial prod. niemieckiej	10.30 Język francuski
13.30 Studio Sport	12.45 "Polowanie na tuńczyki" - film dok. prod. francuskiej (wersja oryginalna)	16.00 Moje książki - prof. Hubert Orłowski	13.45 Rysuj z nami	11.00 Ojczyzna - polszczyzna
14.10 Animals	13.10 Nauka języka migowego	16.30 Panorama	13.55 Spotkania z cywilizacją	11.15 Na życzenie
15.00 Wydarzenie tygodnia	13.15 Język niemiecki	16.40 Sport	14.05 Nasz Bałtyk	15.00 Powitanie
15.30 Godzina z Hanną Barberą	13.45 "Muzea Austrii" - film prod. niemieckiej (wersja oryginalna)	16.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)	14.20 Klub domowego komputera	15.05 Studio Sport
16.25 Program dnia	14.15 Język włoski	17.20 Przegląd kronik filmowych	14.40 Gra muzyka	16.30 Panorama
16.30 Panorama	14.30 Język angielski	17.50 Polska Kronika Filmowa	14.50 3-2-1 kontakt: "Szczury i nietoperze" - serial popularnonaukowy prod. USA	16.40 Z kart krakowskiego archiwum
16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA	15.00 "Alf" - serial prod. USA w wersji oryginalnej	18.00 Program lokalny	15.20 My w kosmosie	16.55 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA (powt.)
17.10 Studio Sport	15.30 Szkoły w Europie	18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA	15.35 Joystick	17.20 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Galeria Dwójki - Aleksander Wojciechowski	16.00 Program dnia	19.00 "Ratujmy naszą planetę" - serial dok. prod. USA	16.00 Program dnia	17.40 Moja wiara
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"	16.05 Luz	20.00 "Allo, allo" - serial prod. angielskiej	16.50 Muzyczna Jedynka	18.00 Program lokalny
18.35 Poe według Cormana: "Kruk" - film fab. prod. USA	16.50 Muzyczna Jedynka	20.30 Auto	17.00 Teleexpress	18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
20.10 Telekonferencja Dwójki	17.00 Teleexpress	21.00 Panorama	17.25 "Bill Cosby show" - serial produkcji amerykańskiej	18.55 Europuzzle
	17.25 "Alf" - serial prod. USA (ost.)	21.30 Sport	17.50 Sztuka nie sztuka	19.00 Legendy filmu - Audrey Hepburn
	17.50 Antena	21.40 Bez znieczulenia	18.15 Encyklopedia II wojny światowej	20.00 Punkt widzenia
	18.10 "Magazynio" - program satyryczny	22.05 "Regina - droga do sukcesu" - serial obycz.	18.45 Kto jest kim w wojsku polskim	20.30 "Czas maski" - reportaż o karnawale w Wenecji
	18.20 Raport		19.00 Wieczorynka	21.00 Panorama
	18.45 Raport o zagrożeniach		19.30 Wiadomości	21.30 Sport
	19.00 Wieczorynka			21.45 Koło fortuny
				22.15 "Słodka Charity" - film muzyczny prod. USA

## POLSKIE DNI TURYSTYCZNE W DANII

10 - 12 września 1993 r.

### CENTRUM KONGRESOWE HERNING

okazja do przedstawienia oferty turystycznej naszego regionu całej Skandynawii.

\*\*\*

Podmioty gospodarcze zainteresowane wzięciem udziału w imprezie prosimy o zgłaszanie się do Wydziału Rozwoju Regionalnego, Kultury, Turystyki i Sportu - Urząd Wojewódzki, ul. Noniewiczza 10, tel. 51-73

do dnia 25 lutego 1993 r.

## Najtańsze ogłoszenie w "Tygodniku Suwalskim"

drobne - 2 tysiące za słowo,  
ramkowe - 3 tysiące za cm kw.

## INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- stolarze,
- fryzjerzy,
- geodeta z trzyletnim stażem pracy,
- akwizytorzy (ze średnim wykształceniem),
- technik - elektronik.

Prace interwencyjne:

- cukiernik,
- technik farmacji,
- sprzedawca do sklepu spożywczego,
- akwizytor,
- stolarz (średnie wykształcenie),
- ustawiacz wtryskarek i wytłaczarek,
- pracownik ogólnobudowlany,
- monter instalacji c.o.

Prace dla inwalidów:

- praca w zakładzie stolarskim,
- obsługa komputera + ksero + fax,
- pracownik porządkowy + kontrola pojazdów ZKM,
- ślusarz,
- ostrzacz narzędzi,
- pracownik porządkowy + kontrola pojazdów ZKM.

Roboty publiczne:

- hydraulik,
- spawacz.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 71-04.

## DYŻURY APTEK

W tym tygodniu dyżurują całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 49-24).

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

# HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

## SZEPTANKI

Suwalska policja podsumowała ubiegły rok i okazało się, że wykryła aż 61,4% sprawców przestępstw. Daje jej to wysoką lokatę w kraju. Szkoda, że skradziony i nie odnaleziony rower redaktora "HYDE PARKU" nie

Radio "5" często podaje informacje i komunikaty dotyczące płacenia podatku w Urzędzie Skarbowym. Czy koszt ich nadania zostanie potrącony od podatku, jaki ta stacja sama uiszczy? Redaktor "HYDE PARKU" też

### SZEPTANKA TYGODNIA

#### Ewidentny dowód

Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach atakowany jest m.in. przez terenowe ZOZ-y za nadmierne koszty utrzymania, które ponoć powodują "oskubywanie" wydatków w terenie na służbę zdrowia. Niedawno "Polityka" przytoczyła średnie płace personelu lekarskiego w niektórych ZOZ-ach. I tak np. w ZOZ Giżycko wynosi ona 7,095 mln zł, a w ZOZ nr 2 w Bydgoszczy - 3,598 mln zł. Czyli lekarze w Giżycku otrzymują dwa razy więcej aniżeli ich koledzy z Bydgoszczy. Z pewnością jest to ewidentny dowód skutków zachłanności lekarzy z WSzZ w Suwałkach.

pozwolił naszej policji uzyskać jeszcze lepszego wskaźnika. Ciekawe też, jaka jest struktura wykrytych przestępstw, bo statystycznie złapanie młodocianego przestępcy kradnącego jabłko na bazarze i wykrycie bandziora, który dokonał włamania na kilkadziesiąt milionów, jest równoważne.

\*▶▶▶◀◀\*

Okazało się również, że zmniejszyła się u nas liczba gwałtów. Czy powodem tego sukcesu była też postawa policji? A może inne przyczyny, np. podniesienie się poziomu moralności gwałcicieli, osłabienie ich sił życiowych wskutek niedożywienia, zmniejszenie się atrakcyjności suwalczanek? Jak będzie w tym roku?

\*▶▶▶◀◀\*

jest gotowy do wystosowania apelu do suwalskich podatników, aby uczciwie i solidnie płacili podatki.

\*▶▶▶◀◀\*

Prezydent Leszek Pożniak wrócił z sanatorium. Pobyt musiał być efektywny i udany. Świadczy o tym m.in. podjęcie dynamicznych działań kadrowo-personalnych i wystąpienie w audycji białostockiego radia. Co by się u nas działo, gdyby sanatoryjny turnus nieoczekiwanie się przedłużył?

\*▶▶▶◀◀\*

Lokalna "Gazeta Tygodniowa" przesłała bratniemu dziennikowi, tj. "Trybunie", życzenia z okazji 3. rocznicy jej powstania. W tekście znalazł się m.in. zwrot: "Aby Trybuna stała się rychło... gazetą rządową". Co się za tymi życzeniami kryje, niech domyśli się już sam czytelnik.

\*▶▶▶◀◀\*

Posel Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział "wyborcze

zwycięstwo centrolewicy w już niedalekiej przyszłości". Niedawne porównanie "TS" do "Trybuny" może oznaczać, że nasz tygodnik jest tak dobry, iż ma szansę długo być organem władz miejskich (niezależnie od ewentualnych zmian politycznych).

\*▶▶▶◀◀\*

Suwalski kurator stanął pod pretekstem "Krajobrazów". Czyżby ocieplenie wzajemnych stosunków?

\*▶▶▶◀◀\*

Wiceburmistrz Gołdapi J. Słoma powiedział: "Nam w zasadzie jest obojętne, czy będziemy w przyszłości w województwie białostockim czy olsztyńskim (...) z Gołdapi wszędzie jest daleko, nawet do Suwałk - tak samo jak do Warszawy". To kapitulancie stwierdzenie, zawierające antysuwalskie podteksty, to kolejny przykład, że nasze prowincje prowadzą własną politykę odległą od interesów wojewódzkiej metropolii. Czas

najwyższy, aby suwalskie władze wojewódzkie oraz nasze partie wydały jakiś krzepiący suwalczan i hamujący poczynania lokalnych watażków komunikat. Oto propozycja jego treści:

Suwalskie władze wojewódzkie wraz z partiami politycznymi na spotkaniu w dniu 1.04.93 r. rozpatrywały, które tereny należy przyłączyć do nowo poszerzonego województwa suwalskiego (w ramach nowego oddziału administracyjnego k... Po dokładnej analizie zebrani wyrazili zgodę na podjęcie przez nasze władze rozmów z przedstawicielami Białegostoku, Łomży i Olsztyna na temat przyłączenia ich do naszego województwa. Według docierających do Suwałk informacji, wojewodowie tych terenów gotowi są w imieniu swych mieszkańców złożyć na placu im. M. Konopnickiej w Suwałkach odpowiedni hołd naszemu wojewodzie wraz z zapewnieniem o likwidacji swoich urzędów.

## Listy Listy Listy Listy

### Jak by napisały "Kraj-obrazy"?

W Suwałkach sąd kilkakrotnie zajmował się sporem między senatorem Leszkiem Lewocem a redaktorem naczelnym "Krajobrazów" Piotrem Laskowskim. Wydaje mi się, że zamiast tych rozpraw tańszy, skuteczniejszy i ciekawszy byłoby pojedynek między nimi, ale jak przystało na katolicki kraj - bez użycia jakiegokolwiek broni. Mógłby to być np. pojedynek biegowy. Oczywiście na suwalskim stadionie lekkoatletycznym. Wierzę, że wygrałby zdecydowanie senator (były średniodystansowiec). Zastanawia mnie jednak, jakby tę ewidentną przegraną swego redaktora opisały "Kraj-obrazy"?

Walenty Cickawski

Suwalki, ul. W. Polskiego  
- Trudno nam dokładnie przewidzieć treść tego tekstu, ale przypuszczamy, że opisano by to tak:

### Świetny bieg naszego zawodnika

Na suwalskim tartanowym stadionie odbył się pojedynek biegowy na dystansie 1000 m. Licznie zgromadzeni suwalczanie skupili swą uwagę na dwóch zawodnikach. Jeden - to niedożywiony i zapracowany reprezentant "biednych" "Kraj-obrazów", drugi - to wypoczęty i otrzymujący dożywianie z Warszawy senator. Jednak kolejność na mecie zaszkodziła wszystkim, a zwłaszcza kibiców senatora. Znany i pewny swego zwycięstwa senator przybiegł na metę jako przedostatni, a nasz zawodnik zajął znakomite drugie miejsce.

Od redaktora:

Mniej domyślnych informuję, że pierwsze miejsce w takim biegu jest miejscem przodującym.

HYDE PARK  
Pod redakcją JERZEGO BROCA